Dziś w numerze „Nowiny Sportowe"

Cena 15 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZYTELNIK

Rok VII A B — Poznań, wtorek 15 maja 1951 r. — Nr 132 (2230)

210 mil. Chińczyków podpisało już apel

PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, dotychczas zebrano w całych Chinach przeszło 210 milionów podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Taka sama liczba mieszkańców Chin wypowiedziała się przeciwko remilitaryzacji Japonii.

Przekonałem się, że duch chrześcijański panuje bardziej w Polsce aniżeli w dzisiejszej Anglii. Wygłosiłem — w okresie trwania II Światowego Kongresu Pokoju w Warszawie — kazanie pod otwartym niebem w miejscowości oddalonej o 150 km od Warszawy i miałem w moim życiu największe audytorium. Słuchało mnie ponad 5 tys. ludzi podczas gdy moje normalne audytorium w Anglii nie przekracza 150 osób.

Wolny lud Polski pracuje dla swej Ojczyzny i dla utrwalenia pokoju, który jak dla wszystkich ludów na całym świecie jest dla Polski sprawą najważniejszą.

Ks. proboszcz Bliss

Radosny przebieg Święta Ludowego w Wielkopolsce

Pracujące chłopstwo wzmoże wysiłki

w walce o pokój i realizację planu 6-letniego

W 200 punktach w woj. poznańskim odbyły się gminne obchody Święta Ludowego. Uroczystości w Mikuszewie pod Miłosławiem w powiecie wrzesińskim miały szczególny charakter, bowiem Święto Ludowe w tej miejscowości obchodzili wnukowie uczestników pamiętnego zrywu wolnościowego sprzed 103 lat.

Już w przedpołudniowych godzinach zaczęli zjeżdżać pierwsi goście do Spółdzielni Produkcyjnej Mikuszewa. Nawracające stale ciągniki z przyczepami i samochody ciężarowe zwożą wszystkich chętnych z Białego Piątkowa, Miłosławia, Kębłowa i innych gromad. Gospodarze serdecznie witają swych wypróbowanych przyjaciół — przeszło stu osobową delegację robotników z orzechowskich zakładów przemysłu drzewnego, traktorzystów i mechaników z okolicznych POM-ów i SOM-ów. Przedstawiciel NKW ZSL Stanisław Sternik wygłasza okolicznościowe przemówienie. Proste a mocne słowa padają głęboko w serce chłopskie. Wielu z nich potakiwaniem głowy daje wyraz swej aprobaty z wywodami mówcy. Gdy ten odczytując tekst apelu Światowej Rady Pokoju zapytuje: **kto jest za pokojem? — odpowiada mu las mocnych spracowanych rąk chłopskich, gotowych bronić umiłowanego pokoju.**

Gorące oklaski nagrodziły słowa przedstawiciela 14 gromad, gdy ten złożył meldunek o zobowiązaniach podjętych przez gminę Miłosław dla uczczenia Narodowego Plebiscytu Pokoju. Ich wartość ogólna wynosi 29.795 złotych, a na treść złożyły się oczyszczanie i kopanie rowów, naprawa urządzeń melioracyjnych, naprawa i budowa dróg, ich obsadzanie drzewkami itp. Szczególne oklaski otrzymali chłopi z gromady Białe Piątkowo, którzy zrealizowali swe zobowiązania już w 50 procentach.

Obchód Święta Ludowego w **Golinie Wielkiej** powiat Rawicz, na który przybyli chłopi wszystkich gromad gminy Bojanowo wioząc na furmankach i trzymając w rękach portrety przywódców ruchu ludowego i międzynarodowego obozu postępu oraz transparenty z napisami mówiącymi o zdobyczach politycznych i kulturalnych, przemienił się w wielką manifestację obrony pokoju. Wspólnie z chłopami manifestowały także delegacje ludności pracującej miast.

Uroczystości Święta Ludowego odbyły się także w **Miejskiej Górce** w pow. rawickim. I tam po jednomyślnie przyjętym tekście manifestu podjęto zobowiązania czynu melioracyjnego dla wyrażenia solidarności z apelem Światowej Rady Pokoju. M. in. **Gromada Rożkowo zobowiązała się oczyścić 300 metrów rowu.** Po uroczystym zebraniu odbyła się część artystyczna, na którą złożyła się m. in. inscenizacja utworów literackich o tematyce pokojowej. Odbyły się także zawody z udziałem ludowych zespołów sportowych.

Hutnicy stosują metody inż. Kowalowa

KATOWICE (PAP). Metoda inżyniera radzieckiego Kowalowa znalazła szerokie zastosowanie w zakładach przemysłowych woj. katowickiego przyczyniając się do poprawy jakości i poważnego wzrostu wydajności pracy.

W stalowni huty „Kościuszko" na wspólnej naradzie personelu technicznego i wykwalifikowanych wytapiaczy opracowano przed paru miesiącami instrukcje dotyczące prawidłowego wykonywania poszczególnych czynności produkcyjnych oraz racjonalnego wykorzystania urządzeń mechanicznych. Przy analizie pracy załóg stalowniczych **za wzór posłużyły doświadczenia czołowych wytapiaczy Władysława Truchana, Jana Danisza Franciszka Imiołczyka, Floriana Gogolina, Kozana, młodego hutnika Henryka Kowola i innych.**

Po upływie dwóch miesięcy osiągnięto znaczne skrócenie średniego czasu wytopu oraz zwiększono ilość wytopów. W porównaniu z okresem poprzednim **średni czas wytopu stali zmniejszył się o 19 minut.** W marcu br. wykonano 103 przyśpieszone wytopy. W kwietniu 125 przyśpieszonych wytopów i 15 szybkościowych w **czasie poniżej 5 godzin.**

Odra i Nysa granicą pokoju

Ludność NRD pisze do Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. Bolesław Bierut otrzymał liczne listy od ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej z wyrazami serdecznych uczuć dla pierwszego obywatela Polski Ludowej. Społeczeństwo NRD zapewnia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o pogłębiającej się przyjaźni do narodu polskiego.

Mieszkańcy Guedlinburga piszą m. in.: „Wspólne interesy narodów polskiego i niemieckiego w walce o pokój i lepsze życie, **wyzwolenie obu narodów spod jarzma faszyzmu przez zwycięską armię radziecką, granica pokoju na Odrze i Nysie — są to spójnie,** które wzmacniają serdeczne stosunki polsko-niemieckie.

W imieniu mieszkańców naszego okręgu przesyłamy Panu, Panie Prezydencie, braterskie pozdrowienia. Ludność miast i wsi serdecznie Panu dziękuje za wizytę w NRD.

Niech żyje przyjaźń niemiecko-polska. Niech żyje obóz pokoju z wielkim Związkiem Radzieckim na czele".

„Narody polski i niemiecki rozpoczęły budowę nowego życia — życia w szczęściu, dobrobycie i pokoju — piszą w swym liście nauczyciele i wychowawcy z okręgu Stralsundland. My, jako nauczyciele uczynimy wszystko, **ażeby doprowadzić do świadomości dzieci i ich rodziców,** że droga przeszłości była błędna. W pokoju i przyjaźni chcemy z granicy pokoju uczynić most pokoju do was, Polaków".

Podobnej treści list przesłali nauczyciele i uczniowie szkoły Henriette Goldschmiedt w Lipsku oraz młodzież zrzeszona w FDJ w Markleeberg.

Około 600 tys. zł przyniesie Czyn Melioracyjny w woj. zielonogórskim

Chłopi woj. zielonogórskiego po wykonaniu zobowiązań „Siewu Pokoju" i pierwszomajowych, pragnąc jeszcze bardziej zwiększyć swoje wysiłki w pracy nad podniesieniem produkcji rolnej przystępują samorzutnie i żywiołowo do Czynu Melioracyjnego.

Dotychczas w województwie 129 gromad przystąpiło do akcji melioracyjnej. Oczyszczą one 78 538 m rowów odwadniających. Wartość tych prac wynosi 599 990 zł. (jw)

List do Czytelnika

Pod powyższym tytułem ukazał się w ostatnim numerze „Nowej Kultury" artykuł znanego polskiego pisarza, Kazimierza Brandysa. Oto fragmenty tego artykułu.

Wiem, że obydwaj i Ty, i ja, złożymy swoje podpisy na narodowej karcie pokoju. Gdybym nie miał pewności, że kochasz pokój tak samo jak ja, i tak samo jak mnie obcą Ci jest nienawiść do innych narodów — nigdy bym nie pisał do Ciebie. Byłbyś wtedy moim wrogiem — nie piszę dla swych wrogów. Piszę po to, aby swym przyjaciołom, ludziom dobrej woli, ukazać to w co wierzę, czego będę bronił, czego nie chcę utracić.

Kogo uważam za swoich wrogów? Wszystkich którzy **nie chcą** zrozumieć, że słuszność jest po naszej stronie.

Kiedy piszę „po naszej stronie" mam na myśli obrońców pokoju. Zastanówmy się co to znaczy. Czy znaczy to, że nienawidzimy wojny, która grozą nam amerykańscy miliarderzy, dlatego, że brak nam odwagi? To nieprawda. Bo gdyby trzeba było, poszedłbyś bronić swej ziemi. Ty, ja i tysiące innych. Nie dlatego bronimy pokoju, że strach nam umierać: bronimy go dziś wraz z obrońcami Stalingradu i Westerplatte, ludowego Pekinu i Seulu. Są wśród nas, walczących o pokój i dla ludzkości, najodważniejsi jej synowie. Pomyśl o dziewczynie, która położyła się na szynach, aby zatrzymać naładowany bronią pociąg, i o tysiącach hiszpańskich towarzyszy, którzy odmówili pracy dla faszystów: i o Pretesie, „Rycerzu Nadziei", który nie opuszcza swego kraju aby w ukryciu, szczuty przez gończe psy reakcji, zagrzewać lud do oporu...

Nienawidzimy wojny, którą nam grożą z nowojorskich i londyńskich gabinetów, gdyż czujemy do niej wstręt i pogardę. Wstręt dyktuje nam nasze serce, pogardę — nasz ludzki rozum. Nienawidzimy okrucieństwa i głupoty: — wojna, do której pchają bogacze zza oceanu, byłaby okrutna i głupia. Dlatego piętnujemy ją jako zbrodnię a jej popleczników ogłaszamy światu za zbrodniarzy. Wierzyć w jej konieczność byłoby tym samym, co wierzyć w konieczność morderstwa. Usprawiedliwiać podżegaczy — tym samym, co rozgrzeszać dzieciobójców. Światowy ruch obrony pokoju stał się dziś najwyższym trybunałem moralnym ludzkości, gdyż walcząc o bezpieczeństwo człowieka wskazuje mu jego odwiecznych wrogów: niszczycieli jego praw, zabójców jego nadziei, sprawców jego nieszczęść: wskazuje człowiekowi morderców człowieka.

* * *

Jacy są nasi wrogowie? Przywykliśmy ich określać krótkimi epitetami: „podżegacze" czy „imperialiści". — Tak też nazywa ich manifest wydany przez Polski Komitet Obrońców Pokoju. Cóż więc kryje się za tymi nazwami? Koncerny i trusty, banki i konsorcja, plaże w Miami i lynche na Murzynach; Ku-Klux-Klan i krętactwa kosmopolitycznego intelektualizmu; Fifth Avenue, marmury, nikiel, złoto i stal; Truman grający w golfa, Truman pijący coca-colę, Eisenhower ze swym wiernym wyżłem, Federalne Biuro Śledcze, guma do żucia i szantaż atomowy, uprawiany przez uśmiechniętych gentlemanów w smokingach...

Ale ich cechą charakterystyczną, cechą, która wyróżnia ich spośród wszystkich innych ludzi na świecie jest co innego. Cechą tą jest ich pogarda dla własnych narodów. Uczą lud strachu przed drzemiącymi w nim siłami, uczą lud strachu przed samym sobą, by zmusić go do odwagi w morderstwie, które im jest potrzebne. Pomyśl o oszukanych żołnierzach amerykańskich walczących w Korei. Zabijają i giną, niszcząc spokojną ziemię swoich braci; umierają bezdomni w żarze słońca, zamiast grzać się w jego promieniach na progu własnych domów; zrzucają bomby z samolotów na bezbronne rybackie wsie, zamiast zrzucać z nich ziarno na swoje pola. Wszystko to czynią, nie znając celu ani przyczyn, lub znając tylko kłamstwa, w które kazano im wierzyć. Umierają „nie wiedząc, że giną z ręki swych morderców, którzy zawładnęli ich ziemią, wiarą i rozumem. Czy można sobie urojć straszliwszą baśń o ludzkim losie? Pomyśl, że dzieje się ona naprawdę.

* * *

„Z dumą i radością spoglądamy dziś na dorobek pierwszego sześciolecia pracy w wolności i pokoju. Rosną w naszych oczach nowe budowle — fabryki i huty, szkoły i domy mieszkalne. Rośnie produkcja przemysłu i rolnictwa, podnosi się stopa życiowa i wzrasta kultura narodu. Z wiarą i spokojem spoglądamy w przyszłość pochłonięci ogromem zadań planu sześcioletniego, bo wiemy, że jego wykonanie przyniesie rozkwit naszej Ojczyzny. Pokój i praca — tym żyje i żyć pragnie naród polski".

Są to słowa manifestu do narodu polskiego, manifestu obwieszczającego Plebiscyt, w którym i Ty i ja złożymy swoje głosy. Czy w słowach, które cytuję, nie jest zawarty obraz naszego świata? Myślę, że tak. Żyjemy w nim przecież na codzień, w naszych oczach powstał i powstaje; jednym słowem — znamy go dość dobrze. Pamiętasz styczniowe dni 1945 roku, kiedyśmy przyszli do Warszawy podobnej do krajobrazu księżyca? W tym krajobrazie nic już nie wyrośnie, myślałeś. Można było tak myśleć w tych dniach. Ale wrócili ludzie z nimi — trochę nadziei; z czego innego jeśli nie z nadziei wyrósł pierwszy odbudowany warszawski dom?

Nie ufam sielankom i nie zamierzam twierdzić, że świat który budujemy, wolny jest od trudów i trosk. Ale czy znasz piękniejszy świat niż ten, który powstaje z wysiłku rąk człowieka, po to by służyć człowiekowi? Jesteśmy w nim za wszystko odpowiedzialni, właśnie dlatego, że budujemy go sami, własnymi siłami. Jeśli oburzają Cię błędy które popełnia ktoś o nazwisku X czy Y, oburzają Cię dlatego, że błędy X czy Y Ty będziesz musiał naprawiać. Nasz świat należy do wszystkich, każdy w nim jest gospodarzem i twórcą i każdy mu jest podległy. Jest nam tak bardzo drogi, bo wiemy, że w pracy dla niego nikt nas nie wyręczy: Czujemy się w nim niezastąpieni i potrzebni. Praca dla niego stała się miarą naszej moralności. Chcemy pokoju, żeby pracować dla świata, z którego wyrośnie wieczny pokój ludzkości.

* * *

Nienawistny i umierający bogacz, sprawca ludzkiej niedoli, wróg żywych i prześladowca bezbronnych — grozi dzisiaj światu. W swoich ostatnich chwilach dowiaduje się złych wieści: o urodzajach na dalekich radzieckich stepach, o piaskach które zakwitły zbożem, o dymach z nowozbudowanych hut, o budowie siewie pokoju, o nowych dzielnicach w socjalistycznych miastach i szkołach dla dzieci w krajach socjalizmu...

I na chwilę przed skonaniem chce zniszczyć ten piękny, rodzący się świat, w którym łuna na niebie oznacza godzinę, kiedy zachodzi słońce, a nie pożoge palonych wsi i miast.

My — obrońcy będziemy bronić tego świata. Zwyciężymy nienawiść i śmierć. Miliard ludzkich serc ocali sprawę człowieka.

Przyjacielu Czytelniku naszych książek, który czuwasz by słowa pisarzy były zgodne z jego sumieniem — jeśli wznosisz piękne i narodowi służące budowle planu sześcioletniego; czy orzesz ziemię ojczystą i wydobywasz z niej chleb codzienny dla narodu — czy też tworzysz piękne dzieła naszej kultury, lub kształtujesz umysły przyszłych budowniczych naszego kraju — wiedz, że Twoim obowiązkiem wobec Ojczyzny jest uczynić wszystko, by zwyciężył światowy front obrońców pokoju, obóz wolności, największa sprawa człowieka.

Złóż swój podpis pod karta Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Kazimierz Brandys

Żołnierze USA nie chcą walczyć w KOREI

PEKIN (PAP). Korespondenci prasy chińskiej donoszą z Korei, że wśród żołnierzy armii interwencyjnej panuje głębokie niezadowolenie i niechęć do walki przeciwko narodowi koreańskiemu. Dowództwo armii amerykańskiej zaostrzyło środki dyscyplinarne i **wydało drakońskie zarządzenia przeciwko żołnierzom,** ujawniającym swój krytyczny stosunek do agresji przeciwko Korei. Trybunały wojskowe w Pusan i w Tokio rozpatrują wiele spraw żołnierzy, **pociągniętych do odpowiedzialności za odmowę udziału w walce** lub za krytykowanie agresywnej polityki amerykańskiej. Trybunały te wydały już wiele wyroków śmierci i długoterminowych kar więzienia.

Żołnierze armii interwencyjnej, których ostatnio wzięto do niewoli, stwierdzają, że **nastroje niechęci do walki wzmogły się znacznie** w wojsku amerykańskim i w oddziałach satelitarnych.

Oficerowie brytyjscy stwierdzili, że oddziały brytyjskie kierowane są przez Amerykanów **na najbardziej niebezpieczne pozycje.** Zadaniem ich jest ratowanie życia oficerów i żołnierzy amerykańskich. Nic dziwnego, że straty brytyjskie są ogromne. Żołnierze angielscy są oburzeni na rząd brytyjski zato, że wysłał ich na front do walki po stronie agresora. Stwierdzają oni, **że dochodzi bardzo często do sporów i bójek** między żołnierzami angielskimi a amerykańskimi.

Komitet Wykonawczy MOD zakończył obrady

BUDAPESZT (PAP). W dniu 12 maja zakończyły się w Budapeszcie obrady Komitetu Wykonawczego Międzynar. Organizacji Dziennikarzy (MOD).

W ostatnim dniu obrad zabrali głos delegaci irańscy. Ahmed Reswani przedstawił rozwój walki narodu irańskiego o pokój i wskazał, że już 550 tysięcy mieszkańców Iranu podpisało apel Światowej Rady Pokoju.

Komitet uchwali jednogłośnie rezolucję polityczną oraz rezolucję: w sprawie sytuacji materialnej i prawnej dziennikarzy, w sprawach organizacyjnych, w sprawie organu MOD — pisma „Dziennikarz Demokratyczny".

Wesołe przygody PATROLI DOBREGO PRZYKŁADU ukaże wkrótce młodym Czytelnikom „GŁOSU" film rysunkowy A. Tyskiego i A. Bilskiego

Przed Narodowym Plebiscytem Pokoju

Setki tysięcy aktywistów walki o pokój przystąpiło do wykonywania swoich zadań

WARSZAWA (PAP). Dnia 12 bm. w całym kraju setki tysięcy aktywistów walki o pokój przystąpiło do wykonywania swoich zadań.

W woj. krakowskim akcję tę prowadzi 41 300 robotników, chłopów, kobiet i młodzieży. W woj. gdańskim uczestniczy w akcji ponad 40 tys. osób, w łódzkim ponad 20 tys., w olsztyńskim ponad 14 tys.

3 600 punktów plebiscytowych w woj. katowickim

W woj. katowickim przygotowano już 3 600 punktów plebiscytowych, w których ludność miast i wsi składać będzie podpisane przez siebie karty z Apelem Światowej Rady Pokoju. Punkty są pięknie dekorowane biało-czerwonymi i niebieskimi proporcami, portretami czołowych bojowników o pokój: Chorążego Obozu Pokoju Józefa Stalina, Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i przewodniczącego Światowej Rady Pokoju prof. Joliot-Curie. Szczególnie pięknie dekorują swoje punkty robotnicy hut, kopalni i fabryk.

W ciągu ostatnich 4 dni powstało w woj. katowickim 2 387 nowych Komitetów Obrońców Pokoju, dzięki czemu łączna liczba komitetów wzrosła do 6 600.

W Łodzi przodują kobiety

W Łodzi i województwie, gdzie tysiące agitatorów pokoju przystąpiło już do pracy, szczególną aktywność wykazują kobiety. Z poświęceniem pełni zaszczytną funkcję agitatora pokoju w bloku nr 141 w Łodzi gospodyni domowa Janina Sadowska.

Do najaktywniejszych agitatorów pokoju należy przodownica pracy z ZPW im. Reymonta — Kazimiera Rosińska.

Różnorodne formy agitacji

W Krakowie i woj. krakowskim, gdzie utworzono w fabrykach, w gminach i szkołach 9 960 Komitetów Obrońców Pokoju, stosowane są bardzo różnorodne formy indywidualnej agitacji. Sprzedawcy sklepów MHD, PSS i ZSCh w Krakowie, Chrzanowie, Brzesku, Oświęcimiu oraz w wielu gminach nawiązują z kupującymi rozmowy na temat znaczenia Narodowego Plebiscytu Pokoju. Podobną formę agitacji zastosowali listonosze wiejscy i miejscy, konduktorzy linii autobusowych PKS i PKP oraz konduktorzy i konduktorki Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie.

W woj. łódzkim w powiatach rawsko-mazowieckim i kutnowskim młodzież zorganizowała specjalne zespoły motocyklistów, które docierają do najodleglejszych wsi. Motocykliści — to młodzież z miasta i ze wsi, która tłumaczy chłopom znaczenie Narodowego Plebiscytu Pokoju. Chłopi bardzo serdecznie przyjmują młodych bojowników pokoju.

Osiągnięcia Komitetu Obrońców Pokoju

Jednym z najbardziej aktywnych Komitetów Obrońców Pokoju we wrocławskich zakładach pracy jest Komitet w zakładach naprawczych parowozów PKP. 90 robotników prowadzi wśród załogi pracę uświadamiającą, mobilizując wszystkich do gremialnego udziału w składaniu podpisów pod apelem. W zakładach zainstalowano głośniki radiowe, przez które Komitet codziennie nadaje audycje zatytułowane: „Z frontu walki o pokój".

Rosną szeregi agitatorów pokoju

WARSZAWA (PAP). Zbliżający się Narodowy Plebiscyt Pokoju uaktywnił dziesiątki tysięcy ludzi w ruchu obrońców pokoju. Z dnia na dzień **rosną szeregi agitatorów pokoju.** Są wśród nich przodownicy pracy i nauki, nauczyciele i inżynierowie, mało i średniorolni chłopi i członkowie spółdzielni produkcyjnych, kobiety i młodzież. Ludzie wierzący i wolnomyślni, partyjni i bezpartyjni.

Agitatorzy pokoju z całym zapałem prowadzą pracę uświadamiającą, **wyjaśniają treść apelu Światowej Rady Pokoju.**

Naukowcy radzili nad rozwojem uprawy warzyw

Produkcja wzrośnie przez zastosowanie techniki

WROCŁAW (PAP). Zagadnieniom dalszego rozwoju warzywnictwa w Polsce poświęcony był ogólnokrajowy zjazd naukowców działu roślin warzywniczych Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa, który odbył się we Wrocławiu. W zjeździe wzięli udział wybitni pracownicy naukowi — profesorowie z ośrodków naukowych i doświadczalnych **Krakowa, Warszawy, Poznania, Wrocławia, Olsztyna i Puław.**

Po wysłuchania referatów, w których omówiono dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie uprawy warzyw, uczestnicy zjazdu omówili plan rozwoju warzywnictwa na rok 1952 oraz na następne lata planu 6-letniego.

Stale wzrastające spożycie warzyw, rozwijający się przetwórczy przemysł warzywniczy, jak również wzrastający eksport warzyw, które **cieszą się dużym uznaniem na rynkach zagranicznych,** stawia przed polskimi naukowcami poważne zadania podniesienia ilościowego i jakościowego stanu uprawy warzyw. Stwierdzono, że można to będzie osiągnąć przez szersze niż dotychczas stosowanie nowych metod nawożenia i uprawy, **opartych na zdobyczach agrobiologii radzieckiej.** Zwiększenie produkcji warzyw osiągnie się również przez stosowanie mechanizacji uprawy oraz podniesienie stanu jej techniki.

Zwycięskie działania wojsk koreańskich

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym w niedzielę wieczorem podało, że na wszystkich frontach oddziały armii ludowej ściśle współdziałając z ochotnikami chińskimi odpierały kontrataki nieprzyjaciela.

Komunikat

Izba Rzemieślnicza w Poznaniu zawiadamia, że rzemieślnicy samoistni składają podpisane Karty Pokoju w komitetach blokowych właściwych dla zamieszkania rzemieślnika.

Równocześnie Izba zwraca się z gorącym apelem do wszystkich rzemieślników województwa poznańskiego i zielonogórskiego, ażeby nikogo z samoistnych rzemieślników i członków ich rodzin nie zabrakło w Narodowym Plebiscycie Pokoju.

Sprawa pokoju jest w tej chwili sprawą najistotniejszą dla każdego uczciwego człowieka; sprawa pokoju jest zagadnieniem najżywotniejszym dla ludzi, którzy budują lepszą przyszłość dla odbudowy i rozwoju naszego kraju. Toteż każdy Polak, miłujący pokój i pragnący szczęścia swojej Ojczyzny skwapliwie położy swój podpis pod historycznymi uchwałami Światowej Rady Pokoju domagającymi się m. in. zawarcia paktu pokoju między 5 mocarstwami, paktu, który jest pierwszym warunkiem ugruntowania pokoju światowego.

Jesteśmy głęboko przekonani, że Narodowy Plebiscyt Pokoju w Polsce zaważy na szali pokoju światowego i przyczyni się do zwycięzenia wojny.

W akcji na rzecz tego plebiscytu weźmie udział całe rzemiosło wielkopolskie, które dotkliwie odczuło skutki ostatniej wojny i z wielkim wysiłkem i ofiarnością musiało odbudowywać swoje zniszczone warsztaty pracy — a odbudowane przekształca na spółdzielnie — dla osiągnięcia lepszych wyników pracy i większych korzyści gospodarczych zdążających przez szybszą realizację zadań planu 6-letniego do wzmożenia sił gospodarczych kraju.

Izba Rzemieślnicza w Poznaniu

K907

Losy Loterii Pieniężnej

są już do nabycia

w większych KIOSKACH **»RUCHU«**

K833

Zdrajcy sprawy chłopskiej

Niespełna pół roku przed tzw. „zamachem majowym", z końcem 1925 r. na szpaltach kułackiego, pokumanego z kołami obszarniczymi pisma „Piast" zaczęły ukazywać się wybite tłustymi czcionkami ultrapostępowe hasła: „Ziemia dla chłopów" — to wzmocnienie państwowości polskiej, to rękojmia naszej siły!

Takie oto śliczne, wiele obiecujące slogany służyły jako przygrywka do ustawy o reformie rolnej, uchwalonej przez Sejm 28 grudnia 1925 r. Treść, a szczególnie wykonanie tej ustawy zadały jednak druzgocący cios wszelkim nadziejom na poprawę chłopskiego bytu.

Zgodnie z artykułami ustawy, w ciągu 10 lat miano rozparcelować 200 tys. ha rocznie, czyli były to dawki iście homeopatyczne w porównaniu z globalną ilością ziemi obszarniczej w Polsce. Ustawa pozwalała obszarnikowi parcelować co zechciał, kiedy zechciał oraz dowolnie ustalać ceny gruntu. W planach twórców tej „reformy rolnej" wysokie ceny na ziemię i wysokie procenty pożyczkowe miały przyczynić się do nagromadzenia „kapitału narodowego", który chłop winien był wytrząsnąć ze swojej działki i oddać do kieszeni obszarnika. Tak więc na „swoim" skrawku ziemi chłop stawał się w rzeczywistości robotnikiem najemnym w służbie wierzyciela hipotecznego, przy czym długi bezustannie rosły, wtrącając chłopa w jeszcze większą nędzę.

Chieno-piastowska reforma rolna, która w efekcie doprowadziła do jeszcze większej pauperyzacji ludności wiejskiej, wywołała silne wzburzenie w masach pracujących. Ale nie był to przecież jedyny powód do niezadowolenia. Kraj stał wówczas pod znakiem skrajnego chaosu gospodarczego. Załamała się waluta (złoty). Bezrobocie przybrało rozmiary powszechnego zjawiska. Liczne skandale spółek spekulacyjnych wywoływały ferment opinii publicznej.

I wówczas zjawia się „mąż opatrznościowy", który obiecuje „mocną ręką" doprowadzić kraj do porządku. Powtarza się historia „marszu na Rzym" Mussoliniego.

Piłsudski ogłasza przy dźwięku trąb początek okresu „sanacji", uzdrowienia stosunków wewnętrznych. Ale jeżeli coś się zmieniło naprawdę, to tylko na gorsze. Najlepszym zwierciadłem sytuacji jest sprawa wsi. Rządy pomajowe kontynuują przeprowadzanie haniebnej reformy rolnej, godzącej w ubogie i średnie chłopstwo. Sanacyjny minister Stankiewicz tak określa w 1928 r. stan rzeczy na tym odcinku:

„Parcelacja idzie w dzikim kierunku, a z drugiej strony ceny na ziemię wzrosły w sposób zbyt gwałtowny, tak, że ludność włościańska dojdzie do posiadania ziemi kosztem nadmiernego obdłużenia, co oczywista odbije się na jej dalszym losie".

* * *

„Ziemia dla chłopów — to rękojmia naszej siły!" krzyczeli macherzy polityczni Chieno-Piasta, usiłując za pomocą karykatury reformy rolnej uspokoić masy, zlikwidować rewolucyjne nastroje. Widzieliśmy, co zostało z „siły" państwa obszarniczo-burżuazyjnego, zaprzedanego obcemu kapitałowi.

Dzisiaj chłop polski, biorący udział w wielkim plebiscycie pokoju świadom jest w pełni zdobyczy, jakie mu dał ustrój Polski Ludowej. Wie, że tylko w Polsce Ludowej możliwa była prawdziwa reforma rolna, że tylko drogą socjalistycznego budownictwa może wieś polska ostatecznie wyzwolić się z kułackiego wyzysku i osiągnąć dobrobyt. Wie, że bronić tych historycznych osiągnięć, to znaczy bronić pokoju. Aktywnie, bezkompromisowo, do końca.

W imię tej prawdy, zdając sobie sprawy, że walka o pokój warunkuje istnienie naszych domów, życie naszych dzieci, dobrobyt i szczęście — ludzie nowej wsi polskiej na równi z całym narodem wzmagają tempo, polepszają jakość swojej pracy, aby ich podpisy złożone na dokumencie pokoju miały pełne pokrycie w czynach.

9 milionów Rumunów podpisało dotychczas apel Ś. R. P.

BUKARESZT (PAP). Jak donosi agencja **Agerpress,** do dnia 10 maja w Rumunii zebrano **przeszło 9 milionów podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju** o zawarciu paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Akcja zbierania podpisów pod apelem trwa.

Mieszkańcy stolicy manifestują gorące poparcie dla apelu Światowej Rady Pokoju

WARSZAWA (PAP). W poniedziałek, dnia 14 bm tysięczne rzesze agitatorów pokoju wręczą mieszkańcom stolicy karty Narodowego Plebiscytu Pokoju.

W przede dniu tego wydarzenia, które zapoczątkuje właściwą kampanię plebiscytową, społeczeństwo stolicy na zgromadzeniach w wielu punktach miasta, m. in. na Woli Starówce ,Mokotowie, Bródnie, Żoliborzu, Grochowie i Pradze centralnej **zamanifestowało swe gorące poparcie dla apelu Światowej Rady Pokoju i z oburzeniem napiętnowało i potępiło knowania anglo-amerykańskich podpalaczy świata.**

Uczestnicy zebrań w owacjach na cześć obozu pokoju i jego wielkiego chorążego Józefa Stalina, na cześć Polski Ludowej i jej prezydenta Bolesława Bieruta, na cześć międzynarodowej solidarności walki o pokój — **wyrazili swe gorące poparcie dla żądań światowej Rady Pokoju.**

Sale zebrań mieszkańców Grochowa, Brodna i innych dzielnic rozbrzmiewały skandowanymi przez zebranych słowami: „Stalin — Bierut — Pokój". Wszędzie manifestowano na cześć Światowej Rady Pokoju i jej przewodniczącego prof. Joliot-Curie.

52 podpisy pod apelem ŚRP z wybrzeży Brazylii

Załoga statku „Białystok", który znajduje się u wybrzeży Brazylii, uchwaliła na specjalnym zebraniu wysłać depeszę do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, w której **zgłasza w imieniu 52 swych członków podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju,** żądającym zawarcia paktu między pięciu wielkimi mocarstwami. Podobne zebrania odbywają się na innych statkach polskiej marynarki handlowej, które znajdują się w różnych zagranicznych portach lub na pełnym morzu.

Pierwsze sukcesy strajku urzędników WŁOSKICH

RZYM (PAP). Po strajku powszechnym urzędników państwowych we Włoszech, odbytym 8 maja, **rząd zmuszony był nawiązać rokowania ze związkami zawodowymi** na płaszczyźnie wysuniętych przez nie żądań.

Jak stwierdza komunikat włoskiej powszechnej konfederacji pracy, rozpoczęte **pertraktacje mają dotyczyć wszystkich postulatów ekonomicznych,** wysuniętych przez pracowników państwowych. Konfederacja podkreśla, że zwartość i jedność, wykazane przez urzędników państwowych w czasie strajku w dniu 8 maja **przyniosły już pierwsze wyniki.**

Sekretarz generalny konfederacji Di Vittorio oświadczył, że porozumienie możliwe jest tylko w tym wypadku, jeśli rząd w sposób istotny polepszy ciężką sytuację materialną urzędników państwowych i ich rodzin.

PENICYLINA

A. Jackiewicz

(100)

— No cóż... Trzeba zbadać dokładniej. Fundamenty zdaje się jeszcze dobre, niektóre mury... Nie pewnego nie mogę powiedzieć.

Niecierpliwy Wieczorek poczuł, że oględziny kończą się w atmosferze niepewności, że znów jak przed dwoma laty, komisja odjedzie nie wyraziwszy swego zdania. Znów będzie się czekać, czekać jak wówczas.

Nabrał w powietrza w płuca. Niech się dzieje co chce.

— Zatem jak będzie? — rzekł wśród ogólnego milczenia. — Jak będzie z fabryką? — powtórzył głośniej. Chcemy budować, wszystko już jest gotowe i ludzie i... Nie dobrze będzie jak nam odmówicie.

— Za daleko zapędziliście się — rzucił Kroński.

Wieczorek wpatrzył się w niego, zagrały mu mięśnie szczęk. Rzekł spokojnie, zniżając głos:

— Nas jest 285 ludzi. Tu na placu za nich wszystkich mówię wam: dajcie tę robotę, nie pożałujecie. Słyszycie, mówię za 285 ludzi z Piasków.

III.

A więc znów, jak w roku 1944, komisja odjechała nie powziąwszy decyzji. Następnego dnia Piątek tłumaczył rozgoryczonemu Wieczorkowi, że takich rzeczy nie załatwia się od ręki na placu fabrycznym. Mimo to, jego zdaniem, sprawa Piasków stała dobrze, zwłaszcza, że Zagórny po powrocie z Komitetu Wojewódzkiego oświadczył na zebraniu członków egzekutywy:

— „Nasz list poszedł do Komitetu Centralnego. Nasza akcja proszę was, podoba się partii".

Postanowiono zatem, że z kolei Żak powinien jechać do Okręgowej Rady Związków Zawodowych i pchnąć sprawę po linii związkowej.

Żak zanotował decyzję członków egzekutywy. Podniósł wzrok znad notesu.

— Kotowicz wczoraj oświadczył na zebraniu Rady, że nie wierzy w powodzenie. Powiedział dosłownie: „Porywamy się z motyką na słońce" — Żak przymrużył oko.

Mętne światło żarówki oświetlało pokój i postacie siedzących, ze świetlicy dobiegały suche uderzenia piłeczki o stół ping-pongowy. Za ścianą słychać było głos Seydy, prowadził właśnie wykład na kursie.

Piątek odchrząknął, poruszył siwą głową, zawsze na początku dłuższego wywodu z trudem formułował zdania: — Ja właściwie dotąd nie nacierałem na Kotowicza. Ale dziś gdy myślę, że może za tydzień czy za dwa będziemy musieli... wyżej, jak się to mówi, zakasać rękawy, sprawa Kotowicza nabiera znaczenia. Bo, o co chodzi? Ta część załogi, która jest jednocześnie zatrudniona u nas i u Kotowicza oraz u jego przyjaciół, stoi na uboczu, nie bierze udziału w akcji. Jest wśród nich wielu dobrych fachowców, to nie aktywiści, to ludzie słabo, albo w ogóle nie upolitycznieni, czasem zaś gorzej jeszcze, bo trzymający z przyjaciółmi Kotowicza, więc czasem nawet wrodzy. Ale oni są nam potrzebni. Zwłaszcza teraz.

Piątek powiódł wzrokiem po zebranych. Zagórny i Żak siedzieli spokojnie, tylko ręce Wieczorka biegały po stole.

— Kotowicz jest zmyślny. Nie dla fantazji zatrzymał stanowisko przewodniczącego Rady. Cała załoga należy do związku, przez związek można na nich wpływać, przez związek można im w uszy kłaść, że ci co pracują poza fabryką, szkodzą jej, bo ich węzły z nami stają się luźne, bo siedzą na dwóch stołkach. Kotowicz jako prezes paraliżuje tę akcję.

Nie dopuszcza po prostu, jak wiecie do częstych zebrań pod pozorem, że nie chce po dniówce przemęczać ludzi. W ten sposób załatwia dla siebie dwie rzeczy, nie daje okazji do naszych wystąpień i jednocześnie umożliwia ludziom pracę po dniówce w prywatnych zakładach. Gdy mu to mówię, odpowiada wprost, że gdyby urządzał zbyt częste zebrania, ludzie nie mieliby możności zarabiania wieczorami. Dobry wujcio.

Piątek znów powiódł wzrokiem po zebranych:

— W tym wszystkim najgorsze, że tam u Kotowicza i jego przyjaciół wkładają w uszy naszym ludziom, że będzie wojna, że po wojnie powróci dawny ład. A wtedy... z kim trzymałeś? Jeżeli nam się nie uda całej załogi przeciągnąć na swoją stronę nim zacznie się penicylina... Póki tu jest Kotowicz, dotąd słabsi zerkają w jego stronę.

— A więc nie ma co dalej dyskutować — Wieczorek wstał. — Trzeba podwyższyć płace, jak najprędzej. Na pierwszego maja, najpóźniej. To raz. — Stefan zagiął palec. — Po drugie pozbyć się Kotowicza.

— Jak? — spytał Piątek.

— Gdy podniesiemy stawki, Kotowicz też będzie musiał to zrobić. To go uderzy, rozbudowuje właśnie swoją fabryczkę. Wiem dokładnie: cały kapitał w to włożył. Zabraknie mu pieniędzy, prowadzi u nas dział zakupów. Jak go potrzeba przyciśnie, popełni nadużycie. c. d. n.

CZYTELNIK NOWINY TYGODNIOWY DODATEK GŁOSU Sportowe

Trzy rekordy Polski

W ramach trójmeczu lekkoatletycznego w Toruniu zakończonego zwycięstwem Stali poznańskiej 169 p. przed Spójnią gdańską 145 pkt. i Kolejarzem Toruń 110 pkt. padły 3 nowe rekordy Polski juniorów. Duńska (Sp) skoczyła wzwyż 148,5, Noch (Kol.) uzyskał w tej samej konkurencji 182,5 i sztafeta juniorek Spójni przebiegła 4×100 w 54,3 sek.

Sukces Wrzesińskiego i Kapiaka

w międzynarodowym wyścigu ZS Gwardia

Około 150 tysięcy widzów przyglądało się wczoraj ulicznemu wyścigowi kolarskiemu zorganizowanemu przez ZS „Gwardia" w Warszawie.

Po raz pierwszy wyścig ten mając za sobą już kilkuletnią tradycję, rozegrany został w konkurencji międzynarodowej.

Nasza drużyna narodowa startowała w komplecie za wyjątkiem Hadasika.

Na otwarcie biegu głównego stanęło 90 zawodników. W konkurencji klasy 2 walczyło 101 kolarzy przybyłych do Warszawy z całej Polski.

Prócz kolarzy z CSR, Węgier, Bułgarii, Polonii francuskiej wzięli udział w tej doskonale udanej imprezie zawodnicy zrzeszeń sportowych: Budowlani, Ogniwa, Kolejarza, Włókniarza, Górnika, Unii, CWKS, Spójnii i Gwardii.

Kartowicze mieli do przejechania dystans 25 km, a seniorzy 30 okrążeń czyli 100 km.

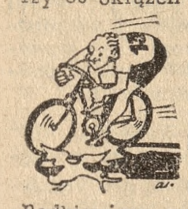

Propagandowo impreza Gwardii udała się doskonale.

Do zawodników przemówili w imieniu ministra B. P. gen. Radkiewicza, gen. Konarzewski.

Pierwsi do walki ruszyli kartowicze — nasz narybek sportowy. Po ciekawej walce zwyciężył zawodnik Stali Danylow Kazimierz w czasie 43 min. 34 sek. przed Drażkowskim z Gwardii.

Słońce prażyło niemiłosiernie, gdy na starcie stanęli seniorzy.

Kolarze dzielą się na kilka grup. Kapiak z Wrzesińskim tworzy zgrany tandem. Jadą oni przez cały czas razem i zmieniają się solidarnie. Czechosłowacy Vesely i Ruziczka zostają w tyle. Dobrze jedzie Bułgar Dimov ale potem puchnie.

Lotny finisz po 10 okrążeniu wygrywa Vesely przed Svobodą i Wilczewskim mając za sobą Kapiaka i Wrzesińskiego. Do mety pozostaje 20 okrążeń.

Zostaje zdublowany Rzeźnicki. Wycofują się Wójcik i Czyż. Wyścig prowadzi nadal Kapiak i Wrzesiński. Drugą grupę prowadzą na zmiany Vesely, Gabrych i Ruzicka.

Drugi lotny finisz wygrywa Wrzesiński przed Kapiakiem.

Pozostaje już tylko 10 okrążeń. Tempo nieco słabnie. Zanosi się na to, że Wrzesiński z Kapiakiem zdublują grupę prowadzoną przez Veselego, Nowoczka i Gabrycha.

Nie zdublowanych pozostało już tylko 8 kolarzy. Większej roli nie mogą odegrać ani Węgrzy ani Bułgarzy za wyjątkiem Kissa i Bartoska.

Na finiszu wygrywa Wrzesiński zwyciężając nieznacznie Kapiaka. Obaj mają identyczny czas 2.38,52. Trzecie miejsce zajmuje Vesely 2.43,32 przed Ruzicką i Nowoczkiem.

Na 6 miejscu jest Gabrych a Peric CSR ma już czas gorszy bo 2.45,23.

Dalsza kolejność przedstawia się następująco: 8. Kiss — Węgry, 9. Krolak, 10. Bartosek — Węgry, 11. Wyględa, 12. Wilczewski.

ZSRR mistrzem Europy w koszykówce

Mistrzostwa Europy w piłce koszykowej drużyn męskich zakończyły się wielkim sukcesem ZSRR i państw demokracji Ludowej.

Tytuł mistrza Europy na rok 1951 zdobył Związek Radziecki, wicemistrza — Czechosłowacja, trzecie miejsce zajęła Francja a czwarte Bułgaria.

Botwinnik obronił tytuł

W piątek, 11 bm. w późnych godzinach wieczornych zakończono ostatnią — 24 partię w turnieju szachowym o mistrzostwo świata rozegranym miedzy Botwinnikiem i Bronsztajnem.

Partia ta zakończyła się wynikiem remisowym, tym samym po 24 partiach wynik spotkania brzmi 12:12, a Botwinnik jako obrońca tytułu szachowego mistrza świata, tytuł ten zachował.

O puchar Polski

Włókniarz Łódź — Stal Pozn. 2:1
Stal Lipiny — Spójnia Okocim 1:0
Kolejarz W-wa — CWKS 2:2
Ogniwo Byt. — Budowl. Chorz. 0:1
Gwardia Kr. — Włókniarz Pab. 3:0
Gwardia Szcz. — Stal Starach. 5:0
Koło Sport. Portu Szczecin — Unia Chorzów 1:5
Stal Rzeszów — Włók. Kraków 1:2

Piłka nożna

Górnik (Walb.) — Kolejarz (Pz) 5:2
Górnik (Zabrze) — Ogn. Krak. 2:2

Tenis stołowy

Kolejarz (W.-wa) Stal (Pozn.) 9:1

Klasa wojewódzka

Grupa I

Gwardia — Kolejarz Ib 1:2
Stal Ib — Ogniwo 4:1
Włókniarz — Spójnia 0:5

Grupa II

Kolejarz Kępno — Unia Środa 3:0
Gwardia Kalisz — Kol. Ostrów 2:0
Kol. Jarocin — Spójnia Kalisz 0:1

Grupa III

Kol. Leszno — Kol. Kościan 3:0
Kolejarz Rawicz — Kol. Piła w. o.
Unia Mosina — Kol. Grodzisk 2:1

Igrzyska młodzieży szkolnej

przeglądem narybku lekkoatletyki polskiej

Hasła propagujące walkę o trwały pokój, hasła nawołujące do podpisywania kart plebiscytu pokoju, umieszczone na licznych transparentach rzucały się w oczy każdemu kto w sobotę przybył na boisko im. J. Krasickiego przy al. Reymonta.

Na pięknie udekorowanym placu sportowym, na starcie rejonowych eliminacji stanęli w sobotę uczniowie szkół zawodowych rejonu poznańskiego, ażeby w prawdziwie koleżeńskiej i sportowej atmosferze walczyć o zaszczyt reprezentowania swego rejonu na okręgowych mistrzostwach szkół zawodowych województwa poznańskiego, które odbędą się w Kaliszu w dniach od 3—5 czerwca br.

DZIEWCZĘTA: 60 m — 1. Pytlakówna (PZKAH — Śniadeckich) 8,2, 2. Szychowska (PZKAG) 8,4,

200 m — 1. Kapturska (PSSH) 30,7, 2. Hajdrowska (PZKAH) 30,9,

4 × 75 m — 1. PZKAH — ul. Śniadeckich 42,0, 2. PZKAH — ul. Różana 45,4,

Kula — 1. Bubiak (PSSZ) 8,62, 2. Bayer (PSKAH) 8.38.

Dysk — 1. Pytlakówna (PZKAH) 28.31, 2. Bayer (PZKAH) 25.10,

Skok wzwyż — 1. Maciejak (PZKAH) 1.38, 2. Szychowska (PZKAG) 1.32,

CHŁOPCY: 100 m — 1. Wiza (L. Mech.) 11,2, 2. Tucewicz (PZKAH) 11.7,

400 m — 1. Haładuda (L. Elektr.) 54,2, 2. Bąk (L. Gumowe) 54,4,

Kula — 1. Trzcieliński (L. Elek.) 14.78, 2. Szczeciński (L. Mech.) 13,82,

Dysk — 1. Musiał (PSS Kol.) 50.96, 2. Trzcieliński (L. Elektr.) 46,12,

Skok wzwyż — 1. Ohnesorge (L. Mech.) 1.72, 2. Borkiewicz (Lic. Mech.) 165,

Skok w dal — 1. Wiza (L. Mech.) 6.64, 2. Kosicki (Ośr. Szk. ZISPO) 6.27,

1000 m — 1. Kwieciński (Ośr. Szk. ZISPO) 2.48,5, 2. Algusiewicz (Ośr. Szk. ZISPO) 2.50,4,

4 × 100 — 1. Lic. Mech. i Elektr. 46,4, 2. Ośr. Szkł ZISPO 47,5,

Sztafeta olimpijska — 1. Ośr. Szk. ZISPO 3.40,2, 2. PZKAH (Różana) 3.47,2,

Finały spotkań drużyn piłki siatkowej w grupie dziewcząt zakończyły się zwycięstwem PSSH przed PZKAH, a w grupie chłopców zwyciężył zespół PZKAH przed Lic. Budowlanym

O mistrzostwo piłki koszykowej walczyły tylko zespoły chłopców, przy czym tytuł mistrza zdobyła drużyna Lic. Mechanicznego.

Walka o miano najlepszej drużyny piłki nożnej przyniosła duży sukces młodej drużynie Publ. Średn. Szkole Kolejowej.

Bieg kolarski na trasie długości 15 km. Zwycięzcą biegu został Bronikowski (Lic. Bud.), który uzyskał czas 35,46. Na drugim miejscu przybył do mety Kuczma (Lic. Bud.) z czasem 35,50. (Jur)

Dnia 12 i 13 maja 1951 r. odbyły się na boisku W. O. S. S. Okręgowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej Wydziału Oświaty Prez. WRN pod hasłem „Młodzież pod przewodnictwem ZMP walczy o upowszechnienie kultury fizycznej i sportu".

Zawody te odbywały się w ramach Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej, które to ze względu na oszczędność zostały rozegrane drogą korespondencyjną.

LEKKA ATLETYKA

Konkurencje żeńskie. Bieg 60 m: 1. Zembska, Poznań, Szk. Og. nr 7 8,2, 2. Lerczak, Poznań — Szk. Og. nr 5 8,3,

Skok w dal: 1. Zembska — Poznań — Szk. Og. nr 7 4,73, 2. Lerczak, Poznań — Szk. Og. (Potockiej) 4,68.

Skok wzwyż: 1. Bartkowiak, Poznań — Szk. Og. nr 7 1.30, 2. Zembska, Poznań — Szk. Og. nr 7 1,25,

Rzut kulą: 1. Popłonek, Poznań Szk. Og. nr 2 9,55, 2. Bartkowiak, Poznań — Szk. Og. nr 7 8,46,

Rzut dyskiem: 1. Kozioł, Jarocin 23,91, 2. Antkowiak, Poznań — Szk.

Konkurencje męskie. Bieg 100 m: 1. Kaczmarek, Czarnków 11,1, 2. Rajewicz, Poz. Marcinkowski 11,2, Og. nr 7 23,07,

Bieg 1000 m: 1. Orywał, Wągrowiec 2.46, 2. Walczak, Pozn. Kasprzaka 2.46,2,

Skok w dal: 1. Kurzawa, Pozn. Marcink 6.57, 2. Laurentowski, Pozn. Marcink., 6.52,

Skok wzwyż: 1. Szczepankiewicz, Pozn. Marcink. 1.65, 2. Olejniczak, Poznań TPD 1.60,

Rzut kulą: 1. Busza, Rogoźno 13.47, 2. Posłuszny, Gniezno 13.10,

Rzut dyskiem: 1. Rybski, Wągrowiec 47,07, 2. Nowak, 44,52,

Rzut oszczepem: 1. Martynowski, Wągrowiec, 51,81, 2. Świtoń Henryk ,Pozn. Marcnk. 49,98,

trzak, Wągrowiec 45.65.

Rzut granatem: 1. Zagórski, Czarnków 65,6, 2. Świtoń, Poznań Marcink. 64,28,

GRY SPORTOWE

Szczypiorniak męski:

Na czoło wysunęła się drużyna SKS przy Szk. Ogólnokształcącej nr 1 (Marcinkowskiego), która w sobotę pokonała bardzo ambitnie grającą drużynę SKS przy Lic. Ogólnokszt. z Ostrowa zaś w niedzielę zasłużenie zwyciężyła drużyna SKS przy Lic. Pedagogicznym z Rogoźna 8:3.

W szczypiorniaku żeńskim na czoło wysunęły się nast. drużyny: 1) SKS przy Lic. w Ostrowie przed SKS Poznań (Dąbrówka) i SKS Czarnków.

Koszykówka męska: 1. SKS przy Lic. Paderewskiego, 2. SKS Gniezno,

Siatkówka męska: 1. SKS Ostrzeszów, 2. SKS Międzychód,

Siatkówka żeńska: 1. SKS Ostrów, 2. SKS Poznań (Zamoyska),

Pierwsze indywidualne rozgrywki tenisowe rozegrano w ramach igrzysk sportowych szkół ogólnokształcących okręgu poznańskiego

W konkurencjach uczniów:

1. Staude Zdzisław, Lic. Chrobrego — Gniezno, 2. Jerzy Kręglewski, Lic. Chrobrego — Gniezno, 3. Włodzimierz Włodarski — Lic. Kasprzaka — Poznań, 4. Leon Szymczak — Lic. Kasprzaka — Poznań, 5. Andrzej Kwilecki — Poznań.

W konkurencjach uczennic: 1. Halina Blaszczakówna — Liceum Ogólnokszt. — Ostrów, 2. Barbara Zielke — Lic. SS. Urszulanek — Poznań, 3 Alicja Kierzkowska — Lic. Ogólnokszt. — Gniezno, 4. Zofia Kołaczkowska — Lic. Ogólnokształcące — Gniezno.

Należy podkreślić, że są to pierwsze tego rodzaju rozgrywki w historii naszego sportu szkolnego. (der)

Kolejarz (Piła) Kolejarz (Kościan) 0:3

W rozgrywkach o mistrzostwo klasy wojewódzkiej kościański Kolejarz pokonał swego imiennika z Piły w stosunku 3:0, do przerwy 2:0. Bramki uzyskali: Mucha 2 i Fellmann 1. (T. L.)

Miasto wsi, a wieś miastu

Początek planu 6-letniego to start, na którym stanęli robotnicy i chłopi. Celem jest wyścig pracy, od którego zależy lepsza i radośniejsza przyszłość narodu i państwa.

Obie te klasy szły zawsze ramię przy ramieniu. Do tej pory wypróbowały swą przyjaźń tylko w walce z wrogiem klasowym, lecz oto nadszedł czas próby i w pracy i na polu kultury.

Zniknie różnica między wsią i miastem — zapadła historyczna uchwała. Nie nastąpi to wprawdzie dziś lub jutro, lecz państwo dołoży wszelkich starań, by jak najszybciej zrealizować to hasło.

Aczkolwiek obecnie start był równym, tym niemniej zdajemy sobie sprawę, że wieś pozostaje w tyle za klasą robotniczą. Ciążą na niej zbyt duże pozostałości zacofania i złej tradycji. Walka klasowa trwa nadal — wróg-kułak hamuje wszelkimi sposobami szybkie wyrównanie poziomu wsi.

WIEŚ KOPALNIĄ TALENTÓW

Weźmy odcinek sportu. Hasło umasowienia sportu na wsi zostało podchwycone z wielkim zapałem przez młodzież. Powstała siatka LZS-ów. Na wyniki i to doprawdy piękne nie trzeba było długo czekać. Materiał ludzki doskonały — rosną kadry przyszłych mistrzów, wieś jest kopalnią talentów. Ale nie zapominajmy, że sam talent, zapał i entuzjazm to jeszcze nie wszystko. Dla właściwego rozwoju sportu potrzebne są odpowiednie warunki, a więc: boiska, sprzęt, instruktorzy itd. Z tymi brakami nasza wieś musi walczyć i to walczyć mocno. Czyja tu wina? Niejednokrotnie wina leży w słabym zainteresowaniu się sportem na wsi czynników do tego powołanych. A więc wydziały kultury, szczeble Rad Narodowych czy też ZSCh. Wiele LZS-ów skarży się na brak funduszów, na brak opieki, a nawet na szykanowanie ze strony niektórych osób.

Sytuacja ta musi ulec absolutnej zmianie. To jest krzywda wyrządzona setkom młodzieży chłopskiej, która przez sport podnosi swą tężyznę fizyczną, swą sprawność do pracy. Popatrzmy na te LZS-y, które mają należytą opiekę, do jakich wspaniałych wyników dochodzą poszczególne sekcje, jak podnosi się poziom młodzieży.

ROBOTNICY WYCIĄGNĘLI BRATNIĄ DŁOŃ

I tu robotnicy wyciągnęli bratnią dłoń do swych towarzyszy na wsi. Któż wam pomoże jeżeli nie my. Nic dziwnego, że jesteśmy w tej chwili w przodzie na tym odcinku. Mamy lepsze warunki, jesteśmy bardziej zwarci i wyrobieni.

Rzucono hasło łączności miasta ze wsią. Piękną inicjatywę upowszechnienia sportu na wsi podjęli jako jedni z pierwszych poznańscy sportowcy z AZS-u. Mieli oni szczęśliwą rękę, bo za ich przykładem poszły prawie wszystkie kluby naszego miasta. Pomoc ta była realna i odniosła duże sukcesy. Prawie w każdą niedzielę odbywały się wyjazdy różnych sekcji do odległych i zapadłych kątów, gdzie istniała komórka LZS-u. Tam zebrana młodzież wiejska zapoznawała się z prawidłową techniką wszelkich dyscyplin sportowych, ćwiczyła pod okiem niejednokrotnie mistrzów. Na tym nie koniec. Wieloma LZS-ami zaopiekowano się na stałe. Wyznaczeni instruktorzy często odwiedzali swoje zespoły. Jeszcze jedną i to bodaj że najważniejszą formą tej opieki była pomoc w sprzęcie. Właśnie na odcinku sprzętu było i jest nadal jeszcze bardzo krucho. Sprzętu sportowego jest na rynku dość. Najczęstszym powodem tego braku wśród klubów wiejskich są trudności finansowe.

APEL DO KLUBÓW

I tu właśnie kluby i zrzeszenia sportowe robotnicze winny przyjść z dużą pomocą. Weźmy np. klub poznańskiego Kolejarza, ten już w ubiegłym roku prowadził na dużą skalę akcje łączności miasta ze wsią. Z magazynów klubu wiele starego, lecz jeszcze używalnego sprzętu powędrowało do LZS-ów. A więc buty do piłki nożnej, piłki, siatki, czy sprzęt lekkoatletyczny. Te przedmioty zalegają zwykle magazyny dobrze na ogół wyposażonych klubów i niszczeją w zapomnieniu. A ileż pożytku spełnią one właśnie na wsi. Jak przyczynią się do ożywienia tam sportu.

Tak więc apel do klubów — w ramach wiosennych porządków zajrzyjcie do swych magazynów, przeglądnijcie sprzęt i podzielcie się z nim po bratersku z młodzieżą wiejską.

W najbliższym czasie zostanie znów podjęta akcja umasowienia sportu na wsi w ramach łączności miasta ze wsią — znów będą wyjazdy, znów do was przyjeżdżać będą dziewczęta i chłopcy LZS-owcy. Niechże więc stara wypróbowana przyjaźń robotnicza i chłopska umocni się jeszcze bardziej, niech sport połączy was mocnym nierozerwalnym węzłem przyjaźni i zaufania. Pomóżcie wsi, by razem z wami ukończyła wielki wyścig realizacji planu 6-letniego.

M. M.

Kolejarz (Leszno) Kolejarz (Poznań) 45:60

Rozegrany w Lesznie mecz koszykówki o wejście do A-klasy zakończył się po ładnej grze zwycięstwem poznaniaków. Goście przewyższali miejscowych dyspozycją strzałową i taktyką. Największą ilość punktów dla zwycięzcy uzyskali Biewąska 37 i Herczyński 9, dla gospodarzy Pietrzak 17 i Szułczyński 11. U poznaniaków zagrał trener Patrzykąt, który kierował całym zespołem. (R)

Kolejarz (Leszno) Kolejarz (Kościan) 3:0

Niedzielny mecz piłkarski w kl. wojewódzkiej zakończył się po ciekawej grze zwycięstwem leszczyniaków.

Gra do przerwy prowadzona w szybkim tempie, przy lekkie przewadze gospodarzy, których atak zasilany skutecznie piłkami nie potrafił przewagi swej odzwierciedlić cyfrowo.

Zdobyte w tym okresie bramki ze strzału Rożka i Nortmana były nie do obrony. Pozostałe piłki w bardzo ładnym stylu obronił bramkarz gości Kalafka.

Po przerwie gra w zwolnionym tempie, przy znacznej przewadze miejscowych. Na 15 minut przed końcem gry w zamieszaniu podbramkowym Jankowiak E. ostrym strzałem ustalił wynik dnia. Wyróżnili się u gospodarzy obaj obrońcy, w zespole gości zaś defensywa wraz z bramkarzem. (R)

Flaga powiewa nad Jeziorem Kierskim

Sezon otwarty

Od pierwszych dni słonecznych trwał ruch na przystaniach Zrzeszeń Sportowych w Kiekrzu. Trzeba było naprawić uszkodzone łodzie, poszyć żagle, ostatnie pociągnięcie pędzla.. i wszystkie łodzie i żeglarze gotowi do rozpoczynającego się sezonu żeglarskiego.

Tegoroczne uroczystości otwarcia sezonu żeglarskiego w Kiekrzu odbyły się na przystani ZS Stal. Przystań barwnie przybrana transparentami, flagami zrzeszeń i proporczykami, przybrała odświętny wygląd. Punktualnie o godz. 10,30 zebrana pod masztem głównym młodzież żeglarska wysłuchała krótkiego przemówienia delegata GKKF — Nowaczyka, po czym przy dźwiękach hymnu narodowego wicemistrz Polski — Koszyca i przodownik żeglarstwa Krokowski wciągnęli flagę państwową na maszt.

Barwną defiladą około 40 łodzi, w czasie której popisywali się ewolucjami na łodziach wyścigowych czterej kadrowicze: Koszyca, Kniasiecki i bracia Fischerowie zakończono część oficjalną otwarcia sezonu.

Wielkim powodzeniem wśród wycieczkowiczów cieszyły się przejażdki łodziami, zorganizowane przez żeglarzy ZKS Stal.

W przedmeczu rezerwy Stali, zasilone kilku ligowymi zawodnikami, pokonały rezerwy Spójni 63:37 (27:22). (aw)

W godzinach popołudniowych odbyły się eliminacje do mistrzostw Wielkopolski, a na zakończenie zabawa ludowa na przystani Ludowego Zespołu Sportowego w Kiekrzu.

Koszykarze Ligowi Stali biją Spójnię (Gniezno) 46:42 23:19

Koszykarze Spójni stawili zacięty opór rutynowanemu przeciwnikowi. Dwukrotnie w drugiej połowie wyrównali dzielącą ich różnicę punktów, a przez krótki okres nawet prowadzili 27:25. Lepsza technika, zgranie i przede wszystkim celniejsze rzuty do kosza zdecydowały o końcowym sukcesie Stali.

Punkty dla zwycięzców uzyskali: Klewenhagen 15, Karalus 10, Kubicki 8, Młynarczyk 7 i Orlikowski 6, dla pokonanych Janik 17, Kolaciński 14, Trzaskawka 9 i Utecht 2.

Wkład Wyścigu Praga — Warszawa w walkę o pokój

Trafnie powiedział jeden z zagranicznych dziennikarzy, że tegoroczny Wyścig Praga—Warszawa stał się z imprezy czysto sportowej olbrzymią manifestacją pokojową.

Na trasie między stolicami dwóch państw demokracji ludowej nie rozgrywała się jedynie ostra i zaciekła walka o zdobycie pierwszego miejsca, ale — od startu aż do mety największej w świecie kolarskiej imprezy dla amatorów — jej uczestnicy byli przyjmowani jako propagatorzy wielkiej idei walki o pokój i jako bojownicy o lepsze jutro.

Wyścig Praga—Warszawa ukazał naszym gościom, co czuje i czym żyje nasz kraj.

Szczególnie silne wrażenie wywiozą z naszego kraju postępowi sportowcy z państw kapitalistycznych.

Angielski dziennikarz oświadczył po zakończeniu wyścigu, że dopiero ujrzawszy naszą stolicę oraz miliony wiwatujących na cześć uczestników Wyścigu Pokoju — zrozumiał nasze zdecydowanie w walce przeciw organizowaniu nowej wojny i z jeszcze większą energią będzie mógł występować przeciwko zbrodniarzom wojennym.

Zwycięzca Wyścigu Praga—Warszawa, Duńczyk Olsen, podpisał jako pierwszy wezwanie do rządów 3 wielkich mocarstw o zawarcie paktu pokoju

Wyścig Praga—Warszawa został zakończony, ale dla jego uczestników nie skończyła się walka, w której wzięli czynny udział. Po podpisaniu listu do Światowego Komitetu Obrońców Pokoju kolarze wyjadą do swych krajów, by prowadzić dalej walkę o lepszą i szczęśliwszą przyszłość.

11 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie sportowych dziennikarzy zagranicznych — sprawozdawców z Wyścigu Pokoju — z dziennikarzami polskimi.

W imieniu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich powitał gości red. Strzelecki oraz członek PKOP red. Kętrzyński. Następnie przemawiali: naczelny redaktor pisma sportowego NRD „Deutsches Sport-Echo" — Jacobus, redaktor dziennika włoskiego „Unita" — Mordenti, red. Barlett z angielskiego „Daily Worker", red. Blecha z „Rudeho Prava", red. David z rumuńskiej „Scanteli" oraz dziennikarz bułgarski Deiczew.

Zebrani postanowili wysłać do obradującego obecnie w Budapeszcie Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy list, w którym m. in. zwracają się do wszystkich dziennikarzy sportowych świata z apelem o aktywny udział w walce o pokój, o podpisanie wezwania Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięciu mocarstwami.

Ilustrowany przegląd niedzieli sportowej

Sportowcy w PLEBISCYCIE POKOJU

Jadwiga Brześniowska — Kolejarz Poznań. Kadra narodowa w siatkówce. Broniłam już barw Polski Ludowej dwudziestopięciokrotnie. Jest rzeczą zrozumiałą, że sportowcy należą do czołówki bojowników o pokój. Rozwój sportu umożliwił nam nasz rząd ludowy, który sprawuje nad nami troskliwą opiekę. Razem z prostymi ludźmi Związku Radzieckiego, sportowcami krajów demokracji ludowej bronić będziemy sprawy pokoju. Nie dopuścimy, aby zachodni kapitaliści, którzy pragną wywołać nową wojnę zdołali zrealizować swoje zbrodnicze plany.

BOGDAN SZUBARGA — Spójnia Poznań. Kadra narodowa piłki wodnej. Sportowcy polscy pod hasłem gotowości oddania wszystkich sił dla realizacji zadań planu 6-letniego, zamanifestują swą aktywność w akcji podpisywania karty plebiscytu pokoju. My członkowie kadry narodowej pierwsi złożymy swe podpisy — przez co przyczynimy się w miarę naszych sił do utrwalenia pokoju i zbudowania ustroju sprawiedliwości społecznej, któremu na imię — socjalizm.

„Argielski dziennikarz oświadczył po zakończeniu wyścigu, że dopiero ujrzawszy naszą stolicę oraz miliony wiwatujących na cześć uczestników Wyścigu Pokoju — zrozumiał nasze zdecydowanie w walce przeciw organizowaniu nowej wojny i z jeszcze większą energią będzie mógł występować przeciwko zbrodniarzom wojennym." (Nowiny Sportowe z 14. 5. 51.)

Bo też znaczenie tego wyścigu nie sprowadza się tylko do ogromnych wartości sportowych. Wyścig Praga—Warszawa stał się w pierwszym rzędzie potężną manifestacją pokojową.

Jakby dla utwierdzenia solidarności, jakby dla podkreślenia wagi wyścigu Praga—Warszawa — kolarze z zagranicy wzięli w niedzielę udział w zawodach kolarskich ZS „Gwardia" w Warszawie. Zakończyły się one sukcesem polskich kolarzy, Wrzesińskiego i Kapiaka, którzy pokonali swych rywali z dróg Czechosłowacji i Polski. Na trzecim miejscu za naszymi kolarzami uplasowali się Vesely przed Ruziczką i Nowoczkiem. Zwycięstwo Polaków powitał 150-tysięczny tłum niebywałym entuzjazmem.

Zajęcie dwóch pierwszych miejsc przez Wrzesińskiego i Kapiaka jest swego rodzaju osłodą po przegranej naszych kolarzy w wyścigu Praga — Warszawa.

W Poznaniu przed Kaliszem

Czas szybko ucieka, a już 3 czerwca odbędą się w Kaliszu mistrzostwa szkół zawodowych województwa poznańskiego. — Więc też przedwczoraj odbyła się generalna premiera na boisku im. J. Krasickiego przy al. Reymonta. W wielu konkurencjach sportowych młodzi zawodnicy osiągniętymi wynikami — zwłaszcza w biegach krótkich i skokach — napawać mogą nas nadzieją; w przyszłości będziemy dużo jeszcze słyszeć o młodych lekkoatletach, którzy, jak to widzieliśmy, z sercem i zapałem przystępowali w niedzielę do walk na bieżniach i skoczniach.

Podobnie było na Drodze Dębińskiej. Liczny start młodzieży w ramach Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej potwierdza coraz większe zainteresowanie dla lekkoatletyki przede wszystkim, a wyniki zaś, dowodzą dużych możliwości sportowych młodych zawodników, tak chłopców jak i dziewcząt.

Więc też i rekordy

I to jest konsekwencja: młodzi nasi sportowcy atakują odważnie „stare" wyniki, co im się też z powodzeniem udaje. Oto w Toruniu w trójmeczu lekkoatletycznym zanotowano w tabeli wyników trzy nowe rekordy juniorów. Do przeszłości należą wyniki w skoku wzwyż dziewcząt, chłopców i w sztafecie 4×100. Nowe wysokości i czas uzyskane w Toruniu potwierdzają nasze nadzieje, jakie pokładamy w naszej młodzieży.

Białe i srebrne

Lśniąca powierzchnia Kierskiego Jeziora przypomina w słońcu do złudzenia masę roztopionego srebra. Bielutkie skrzydła żagli, sunące po migocącej tafli wody — prawdziwie uroczy obraz, tak typowy dla ośrodków sportów wodnych.

Żeglarze „wyszli" na wodę. Sezon rozpoczął się. Jeden z pięknych sportów wyszedł z zimowych legowisk — szałasów.

Trzepocą siatki sypią się bramki

Puchar Polski! Godzien jest największego wysiłku drużyn piłkarskich. Po niego sięgnąć, to zaszczyt i duma każdego zespołu. Więc też wszystkie spotkania minionej niedzieli cechowała walka ambitna, energiczna, nieustępliwa.

Jerzy Mieloch, którego wypowiedź dotyczącą udziału sportowców w Plebiscycie Pokoju drukowaliśmy w niedzielę, ze zdobytym ostatnio Pucharem Pokoju — nagrodą redakcji Głosu Wielkopolskiego.

Wyniki zawodów nie są odzwierciedleniem tych bojów. Relacje naszych korespondentów w pełni to potwierdzają.

W Warszawie stawiałeś bracie na CWKS, prawda? Przecież to leader ligowej tabeli, drużyna technicznie bardzo zaawansowana... A tymczasem stołeczny Kolejarz remisuje „z wielkim przeciwnikiem" i zmusza go do ponownego meczu. Remisów nie ma, musi być rozstrzygnięcie według zasady „być albo nie być".

W Krakowie Gwardia pokazała, co by to było, gdyby tak zagrywała w I lidze. 8:0 z pabianickim Włókniarzem, to wynik, który mógłby w naszej ekstraklasie poczynić dużo zamieszania.

W Łodzi poznańska Stal zeszła z boiska pokonana, w Szczecinie maruder pierwszoligowy Gwardia zaaplikowała starachowickiej Stali aż 5 soczystych bramek. A może to pierwszy sygnał ze Szczecina? Może Gwardia okrzepła w ligowych bojach i nie ma zamiaru dalej być żywicielką innych drużyn I ligi? Zobaczymy.

Za to Kolejarz przy porcie szczecińskim nadział się na chorzowską Unię i skapitulował przed nią w wysokim stosunku bo 1:5.

Inni chorzowiacy, Budowlani, serdecznie uściskali rękę Spodzieji za jedyną bramkę dnia, strzeloną Ogniwu w Bytomiu. Zawsze to przecież zwycięstwo i dalszy krok do Pucharu Polski. Tylko, że takich naprzód kroczących jest więcej. Oto krakowski Włóknairz zwycięża Stal z Rzeszowa (2:1!?), a w Lipinach Stal uporała się z trudem i w pocie czoła z okocimską Spójnią.

Widzimy, że droga do pięknej nagrody, Puchar Polski, wymaga od drużyn największego wkładu sił i umiejętności. Oby ich starczyło tym wszystkim zespołom, które znajdą się tuż, tuż przed decydującymi rozgrywkami. To będzie dopiero turniej piłkarski, to prawdziwie niezwykłą będzie ucztą sportową!

A to co?

5:2! Z nieznanym nam w Poznaniu Górnikiem z dalekiego Wałbrzycha przegrywa Kolejarz i to w takim stosunku?!

Wprawdzie nie obce były nam możliwości Górnika; mówiły o tym meldunki, świadczyły wyniki... no, no, coś w tej II Lidze będzie „niektórym" bardzo trudno w Wałbrzychu. I kto wie, czy nie poza nim.

Ano, wiadomo: górnicy to twardzi ludzie, tak zwane twarde orzechy. Może o tym coś powiedzieć dębiecka brać z Poznania.

Konia z rzędem...

Mgławica rozciąga się przed nami. Ani rusz, choćby w przybliżeniu, przewidzieć kto będzie pierwszym w tym wyścigu do czoła tabeli w klasie wojewódzkiej. W Poznaniu Budowlani niedawno dotkliwie odczuli przegraną z Kolejarzem Ib, mocno podpartym... różnymi Aniołami z I-ligowego zespołu.

Stal Ib młóci po drodze co na drodze. W niedzielę usunęła przeszkodę (czytaj Ogniwo 4:1). Kolejarz Ib pcha się na siłę ku górze. Tej wspinaczce nie zdołała przeszkodzić Gwardia ulegając skromnie, ale ulegając 2:1. Spójnia znowu przerwała pasmo ostatnich niepowadzeń i pokonała Włókniarza 5:0.

Tylko na prowincji sytuacja jest mniej zamglona. Tam można, ale z ostrożna, powolutku typować. Na ucho powiedzmy sobie, że... Leszno, że Kalisz (może Kępno) będą siedzibami mistrzów gry.

Ale konia z rzędem temu, kto dałby za to głowę.

t. h. n.

Z w'arą w zwycięstwo

Nareszcie wiemy, kto będzie bronił barw Polski w rozgrywkach o Puchar Davisa. W czasie od 18—20 bm. Skonecki, Piątek, Hebda, Chytrowski, dadzą z siebie wszystko, aby godnie zaprezentować osiągnięcia sportu tenisa Polski Ludowej. Liczymy na dwa punkty naszego mistrza Skoneckiego. O trzeci punkt postara się... no, ale lepiej nie uprzedzajmy wypadków. Może punktów będzie więcej.

Premier Józef Cyrankiewicz wręcza nagrodę Prezydenta RP kolarzom Czechosłowacji — drużynowemu zwycięzcy Wyścigu Pokoju Praga — Warszawa.

Pierwsze sukcesy w Mediolanie

Uzyskać sukces po 40-godzinnej podróży to nie fraszka. A jednak ekipa nasza może się nim poszczycić. O pierwszy sukces postarał się mjr Neuding. W konkurencji 29 uczestników zdobył pierwsze miejsce w konkursie kandydatów na sędziów międzynarodowych, który odbył się przed rozpoczęciem mistrzostw bokserskich Europy.

Niemniejszym sukcesem poszczycić się mogą dwaj pozostali sędziowie polscy. Na 29 uczestników egzamin zdało tylko 10 wśród nich trzech Polaków. Dobre prognostyki nie ma co. Zobaczymy czy będziemy mogli powiedzieć: „jacy sędziowie, tacy zawodnicy".

W mistrzostwach startować będzie 140 pięściarzy z 21 państw. Tytułów bronią Kasperczak i Bene (w ciężkiej). Papp walczy kategorię wyżej w półciężkiej. Również kategorię wyżej walczy Di Segni — (Włochy) — w ciężkiej.

W naszej ekipie zaszła w ostatniej chwili zmiana. W wadze lekkośredniej walczy zamiast Krawczyka — Paliński.

Żniwa koszykarskich mistrzostw Europy

Kto sieje ten zbiera. Wiadomo. Nie dziw więc, że sport socjalistyczny i sport krajów demokracji ludowej zebrał największe żniwo i na mistrzostwach Europy w koszykówce. Oto efekt opieki państwa nad sportowcami.

Bezkonkurencyjną była drużyna radziecka, która wyróżniła się wspaniałą grą i przygotowaniem kondycyjnym spośród 16 zespołów. Doskonale świadczy o zespole CSR wynik uzyskany w finałowym spotkaniu z ZSRR 45:44 (19:19). Zwycięski punkt zdobyła drużyna radziecka w dogrywce.

Także zajęcie przez Bułgarię czwartego miejsca w bardzo silnej konkurencji dowodzi podnoszenia się poziomu sportu w krajach demokracji ludowej. Porażka w walce o trzecie i czwarte miejsce z silnym zespołem Francji w stosunku 52:55 (26:26), świadczy o możliwościach drużyny Bułgarii na przyszłość.

Rawik

Finał 100 m na eliminacjach szkół zawodowych. Wiza przed Incewiczem.

Sport w Polsce Ludowej załacza coraz szersze kręgi

Charakterystyczną cechą sportu w Polsce Ludowej jest jego masowość. Ażeby podołać zadaniu umasowienia — największy nacisk w hierarchii sportowej musi być położony na najniższe jednostki, jakimi są koła sportowe przy zakładach pracy. Dobrze pracujące koła decydują o socjalistycznej treści kultury fizycznej. Praca ta jednak da tylko wtedy dobre rezultaty, jeżeli koła będą ściśle związane z ogniwami związkowymi, które powinny otaczać je troskliwą opieką i spieszyć z pomocą w usuwaniu wszelkich wyłaniających się trudności. Jak dotąd koła sportowe nie znalazły jeszcze właściwego uznania i zrozumienia wśród znaczej części aktywu związkowego.

W myśl uchwał Plenum GKKF rok 1951 ma być przełomowym dla rozwoju kultury fizycznej i sportu, a podstawą tego przełomu ma być wysoki poziom pracy wychowawczej, sportowej i organizacyjnej koła sportowego przy zakładzie pracy.

— Już dziś możemy zanotować poważne osiągnięcia w pracy kół sportowych, szczególnie przy większych zakładach pracy. Zrozumienie znaczenia kultury fizycznej i sportu stale rośnie wśród mas związkowych. Coraz więcej powstaje brygad produkcyjnych rekrutujących się ze sportowców, wzrasta ich uświadomienie społeczno - polityczne oraz współzawodnictwo w produkcji.

Poważnym osiągnięciem jest wprowadzenie jednolitego kalendarza sportowego, który aktywizuje koła i umożliwia dostęp do rozgrywek. Najlepszym tego dowodem jest fakt, iż np. w roku ubiegłym w województwie poznańskim mieliśmy 136 drużyn piłki nożnej, a obecnie jest ich 260.

Obok tych osiągnięć są jednak jeszcze poważne braki, tak w pracy kół sportowych jak i w stosunku ogniw związkowych do tych kół. Jak dotąd w wielu kołach SPO traktowane jest formalnie, a praca opiera się przede wszystkim na sekcjach wyczynowych. W wielu wypadkach rady zrzeszeń sportowych i komitety kultury fizycznej nie udzielają kołom dostatecznej opieki, poświęcając zbyt wiele uwagi klubom i ich sekcjom wyczynowym. Większą również uwagę należy poświęcić zagadnieniom oszczędzania funduszy, sprzętu i urządzeń oraz mobilizacji członków do pracy społecznej.

Jak widać nie brak niedociągnięć w pracy ogniw sportowych. Czas najwyższy, aby przejść od słownych deklaracji i teoretycznych rozważań do realizowania tego wszystkiego co zostało uznane za słuszne i celowe, a wyeliminowanie tego co hamuje lub wykoleja nasz marsz naprzód.

W pracy kół sportowych należy przede wszystkim pamiętać o akcji zdobywania norm na odznakę SPO, gdyż tylko wtedy powiększą się szeregi silnych i zdrowych sportowców-realizatorów planu 6-letniego.

Pytlakówna wyprzedza na mecie 60 m Szychowską, zdobywając pierwsze miejsce w finale.

Turniej tenisa stołowego

o drużynowe mistrzostwo kół sportowych ZS Budowlani

Nasza myśl — to pokój, takie hasło widnieje przed stołem sędziowskim, w świetlicy przy ul. Solnej, gdzie 12 i 13 bm. w ramach akcji Plebiscytu Pokojowego odbył się turniej tenisa stołowego o drużynowe mistrzostwo kół sportowych ZS Budowlani.

W rozgrywkach wzięło udział 13 drużyn po 3 zawodników każda.

Do finałowych walk zakwalifikowały się: PPZB I drużyna, ZRI 3 — I drużyna, WPP I drużyna i WPP II drużyna.

Gra na ogół wyrównana i na dobrym poziomie.

Na wyróżnienie zasługuje młoda drużyna ZMP-owska, ZRI 3, która swoją klasą sprawiła miłą niespodziankę. Podkreślić też należy dobrą i sprawną organizację, również pochwala należy się dyrektorowi WPP 28, który z własnej inicjatywy ufundował puchar za masowe uczestnictwo.

W ogólnej punktacji puchar za drużynowe mistrzostwo zdobyła drużyna PPZB w składzie: Gendera Bolesław, Olejniczak Wacław i Kobylański Wojciech. Puchar za masowe uczestnictwo zdobyło koło sportowe WPP. (not)

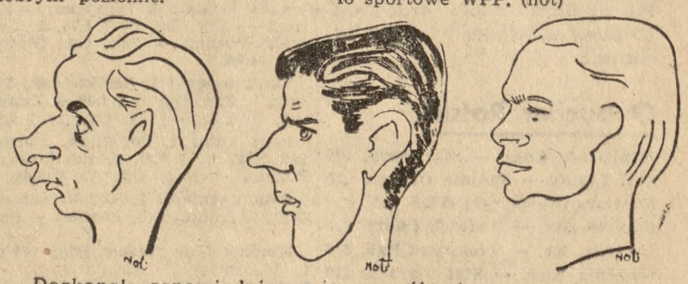

Doskonale zapowiadający się zespół ping-pongistów zetempowców ZZS Budowlanych Koło ZRI 3. Od lewej: S. Błoch, H. Michalak, J. Niedrich

Bieg na przełaj o puchar IKP

Termin VI tradycyjnego biegu na przełaj o puchar Ilustrowanego Kuriera Polskiego przypada w tym roku na dzień 27 maja br. Na starcie w Bydgoszczy stanie liczna i doborowa stawka długodystansowców polskich, którzy udziałem w tej masowej imprezie zamanifestują swą wolę walki o pokój i realizację planu 6-letniego.

Warto przypomnieć, że w ubiegłym roku na starcie stanęło blisko 700 biegaczy. Puchar IKP kolejno zdobywali najlepsi przełajowcy polscy: Kurpessa w r. 1946, Dzwonkowski w r. 1947, Świniarski w r. 1948 oraz Kielas w latach 1949 i 1950.

Bieg na przełaj o nagrodę przechodnią IKP dostępny jest dla

wszystkich zawodników powyżej lat 17. Oprócz nagrody przechodniej, którą zdobywa zwycięzca dla swojego klubu, przeznaczono szereg nagród indywidualnych i zespołowych.

Każdy ze startujących w biegu otrzyma piękny dyplom pamiątkowy. Trasa biegu wynosi ok. 3 tys. m. Start i meta znajduje się na Stadionie „Gwardii" (miejskim) w Bydgoszczy. Techniczne kierownictwo spoczywa w rękach sekcji lekkoatletycznej WKKF. Zgłoszenia do biegu należy nadsyłać do działu sportowego Ilustrowanego Kuriera Polskiego Bydgoszcz, ul. Czerw. Armii 20, w ostatecznym terminie do dnia 20 maja br., podając imię, nazwisko, wiek, miejsce zamieszkania, przynależność klubową zawodnika.

NASZ KONKURS KSIĄŻKOWY

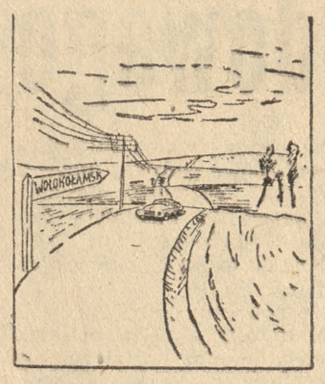

Rozwiązanie konkursu „Kto pomaga, a kto hamuje"

Nasz konkurs 1-Majowy pn. „Kto pomaga, a kto hamuje" wzbudził — jak było do przewidzenia — duże zainteresowanie wśród naszych czytelników. Odpowiedzi napłynęły z różnych stron Wielkopolski, a nawet spoza jej granic. Przewaga trafnych rozwiązań świadczy o tym, że społeczeństwo nasze doskonale orientuje się, kto przyspiesza, a kto hamuje budownictwo socjalistyczne w Polsce i walkę o pokój światowy. Wielu uczestników konkursu nadesłało odpowiedzi wierszowane i bogato ilustrowane.

Na mocy decyzji komisji konkursowej pierwszą nagrodę, to znaczy rower, otrzymała **Krystyna Gawłowicz**, zamieszkała w Lesznie przy ul. Słowiańskiej 35. Ponadto wśród autorów trafnych odpowiedzi, rozlosowano 30 nagród książkowych. Oto zdobywcy tych nagród:

Olejniczak Czesław — Pobiedziska, pl. Obrońców Stalingradu 12; **Zyła Krystyna** — Poznań, ul. Rokossowskiego 37, m. 6; **Spychała Jerzy** — Swarzędz, ul. Dworcowa 1; **Stefanowicz Roman** — Poznań, Grobla 9, m. 24; **Musiałowska Maria** — Poznań, ul. Mottego 9, m. 2; **Koralewski Adam** — Bronisław, poczta Strzelno, powiat Mogilno; **Jeszkowa Urszula** — Poznań, ul. Śniadeckich 4, m. 2. **Lisewska Gertruda** — Leszno, ul. Narutowicza 35; **Syldorf Józef** — Poznań, ul. Traugutta 32, m. 21; **Ostwald Edmund** — poczta Marzenin, pow. Września; **Maciejewski Ryszard** — Poznań, ul. Dąbrowskiego 115, m. 9; **Żniniewicz Zdzisław** — Poznań, ul. Reymonta 7, m. 7; **Roczniewski Lechosław** — Daszewice, pow. Śrem, poczta Poznań 24; **Harciczka Jadwiga** — Poznań, ul. Stablewskiego 1, m. 4; **Szczurowski Jerzy** — Zielona Góra, ul. Jedn. Robotniczej 22; **Kijak Janina** — Poznań, ul. Lubrańskiego 2, m. 11; **Ratajczak Maria** — Rogowo, pow. Żnin, ul. Kolejowa 8; **Sarna Bogdan** — Więckowice, poczta Dopiewo, pow. Poznań, PGR; **Kuncewicz Anna** — Wieleń n. Notecią, pow. Czarnków „Lipówka 27"; **Pepel Irena** — Bnin, powiat Śrem, Świerczewskiego 133; **Majewska Stefania** — Poznań, Dzierżyńskiego 50; **Gieratowicz Danuta** — Swarzędz — Jasin, pow. Poznań; **Ryżewski Kazimierz** — Strzelce Kraj., ul. Żukowa 8; **Skoluda Andrzej** — Poznań, ul. Fabryczna 34; **Balcerek Zbigniew** — Koźmin, pow. Krotoszyn, Stary Rynek 1; **Wojciechowski Kazimierz** — Trzcielin, poczta Dopiewo, powiat Poznań; **Kelma Jarosław** — Poznań, ul. Grodziska 20, m. 4; **Wesołowski Feliks** — Poznań, pl. Curie-Skłodowskiej 2, m. 25; **Mnichowski Jan** — Damasławek, pow. Wągrowiec; **Jasiak Eleonora** — Trzcianka, ul. Fałata 25.

Osoby zamieszkałe w Poznaniu mogą odebrać nagrody w redakcji „Głosu", ul. Grunwaldzka 19, II ptr., pok. 60, w godzinach od 12—16. Zamiejscowym wyślemy nagrody pocztą. Zdobywczynię pierwszej nagrody zawiadomimy specjalnym pismem o terminie odbioru roweru.

Lista nagrodzonych

W dniu wczorajszym w drodze losowania przyznano nagrody książkowe za najlepsze odpowiedzi w ankiecie: „Dlaczego wezmę udział w Narodowym Plebiscycie Pokoju", następującym osobom:

1. **Lenczakówna B. — uczennica Państw. Lic. nr 5 im. Klaudyny Potockiej.**
2. **Rzepka Józef — Żnin.**
3. **Kaszuba Józef — student — Łódź.**
4. **Ciepluch Andrzej — Poznań, ul. Rybaki.**
5. **Lidwin Arkadiusz — Poznań.**
6. **Konopacki Kazimierz — Lic. Mech. nr 2 w Poznaniu.**
7. **Nowak Antoni — Czapury k. Poznania.**
8. **Wyrwał Aleksandra — Ostrów Wlkp.**
9. **Majchrzak Zenon — Łódź, ul. Piotrkowska.**
10. **Łopiało Józef — P. S. P. P. nr 22 Poznań.**

Nagrody można odbierać w Dziale Listów i Interwencji „Głosu" w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19, II piętro, pok. 63.

Zamiejscowym wysyłamy nagrody pocztą.

Wszyscy Czytelnicy „Głosu Wielkopolskiego" biorą udział w ankiecie Działu Listów i Interwencji pod tytułem: „Dlaczego wezmę udział w Narodowym Plebiscycie Pokoju"?

Termin nadsyłania odpowiedzi mija 17 maja.

Losowanie odbywa się codziennie.

Janek ma pokaźną biblioteczkę. Między licznymi tomikami najcenniejszą pozycję stanowią powieści radzieckie. Chłopak do nich często zagląda. Postanowił oprawić je i dać im nowe okładki według własnego pomysłu. Rysunki udały mu się. Na ręcznej drukarence złożył tytuły. Już miał je odbić, gdy matka poprosiła go, aby poszedł po zakupy do spółdzielni.

W czasie jego nieobecności młodszy braciszek postanowił zobaczyć dzieło Janka. Niestety, każdy tytuł rozsypał mu się. Grześ bardzo zwartwiony postanowił jak najszybciej złożyć literki. Cóż — kiedy nie wie do jakiego poszczególnego obrazka należy każda grupka liter stanowiących całość jednego tytułu. Kto pomoże mu w złożeniu liter i ustawieniu odpowiedniego tytułu pod odpowiednim obrazkiem?

A oto naprędce zebrane przez Grzesia składy liter poszczególnych tytułów i rysunki okładek.

1. **Jałakahor więta salts**
2. **Zyro u górna**
3. **daMir wagadoł**
4. **Baruz**
5. **aley kosodwokMD**
6. **W kpcoho laStragudani**
7. **ławska okołomSaszo**

Zaznaczamy, że tytuły złożone z rozsypanych liter należy umieścić pod właściwymi obrazkami i w kopertach z dopiskiem „Konkurs książkowy" przesłać do Redakcji „Głosu" w Poznaniu ul. Grunwaldzka 19, najpóźniej do 20 maja br. Za dobre rozwiązanie konkursu Redakcja ofiaruje liczne i cenne nagrody książkowe.

Pracownicy poszukiwani

Mistrzowie, czeladnicy i uczniowie kominiarscy potrzebni zaraz. Warunki wg umowy zbiorowej. Zgłaszać się Rzem. Sp-nia Pracy Kominiarzy w Szczecinie, ul. Królowej Korony Polskiej nr 26. K892

Kierownika działu skupu, kierownika działu produkcji, referenta inwestycji, 2 ref. zaopatrzenia na art. masowe, kierownika działu finansowego, dwuch głównych księgowych G. S. zatrudni zaraz **Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni Pyrzyce, woj. szczecińskie.** Warunki do omówienia na miejscu lub drogą listowną. K887

Planistę z praktyką, referentów maszyn i energetyki, **referenta** remontów kapitalnych, **inspektora B. H. P., inspektora techn.** branży skórzan., **referenta ubezpieczeń** przyjmie natychmiast **Związek Spółdzielni Rzemieślniczych w Poznaniu** (gmach Izby Rzemieślniczej), **Wały Zygm. Starego 9.** K898

Elektromonterów kwalifikowanych, pomocników elektromonterskich wykwalifikowanych i robotników niewykwalifikowanych zatrudnimy zaraz. Warunki płacy według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje **Zjednoczenie nr 1 Budownictwa Miejskiego, Poznań, Zarząd Budowlany nr 14 (Elektryczny), ul. Jarosława Dąbrowskiego 95.** K886

Planistów, głównego księgowego, księgowego, referenta płac, ref. zatrudnienia i płac nadzoru technicznego, inspektorów kontroli branży skórzanej, włók.-odzież., metal., budowl.-drzewnej, **ref. inwestycji,** B. H. P. **zaopatrzeniowców, socjalnych, kasjerkę, kierownika Sekcji Kadr** przyjmie natychmiast **Związek Spółdzielni Rzemieślniczych w Zielonej Górze. Zgłoszenia przyjmuje Związek Spółdz. Rzemieślniczych w Poznaniu** (w gmachu Izby Rzemieślniczej), **Wały Zygm. Starego 9.** K896

Każdą ilość piekarzy, robotników i robotnic do pracy w piekarniach przyjmie **Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu.** Zgłoszenia — Dział Piekarń, Poznań, **ul. Wierzbięcice 6.** K905

Mistrza ciesielskiego i wykwalifikowanych cieśli zatrudni zaraz **Zjednoczenie Robót Inżynierskich Poznań, Świętosławska 12.** K900

Brygadzista oborowy, z własnymi pomocnikami do 60 krów potrzebny zaraz. **Zootechniczny Zakład Doświadczalny Mełno, pow. Grudziądz** — tel. Mełno 4. K903

Asfalciarzy do układania asfaltu lanego przyjmie natychmiast Państwowe Przedsiębiorstwo. — Oferty Głos Wielkp. dla K880.

Inżyniera budowlanego lub budowniczego technika budowlanego dla objęcia stanowiska kierownika działu technicznego i **technika** jako pomoc techniczną poszukuje **Budowlana Spółdzielnia Pracy w Świebodzinie, ul. Stalina 8.** Warunki do omówienia. Podanie nadsyłać pod wskazanym wyżej adresem. K879

REPERTUAR
TEATRÓW i KIN POZNAŃSKICH

TEATRY

OPERA IM. ST. MONIUSZKI — godz. 19 „Tosca"
POLSKI — godz. 16 i 19 „Zemsta"
NOWY — godz. 19 „Zwykły człowiek".
KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 20 „Ciotunia".
MŁODEGO WIDZA — godz. 18 „Czerwony krawat"

KINA

APOLLO — godz. 16, 18, 20 „Wielkopańskie hulanki" — dozw. od lat 18.
BAŁTYK — godz. 16.30, 18.30, 20.30 „Przyjdą nowi bojownicy" — dozw. od lat 14.
MUZA — godz. 16.30, 18.30, 20.30 „Śmiali ludzie" — dozw. od lat 6.
RIALTO — godz. 16, 18, 20 „Rwący potok" — dozw. od lat 14.
WARTA — godz. 11, 12 „Nauka i technika" 14/50, „Mazurki Chopina", „Żelazna Wola" godz. 14 i 16 „Kopciuszek" — dozw. od lat 6, godz. 18 i 20 „Wyspa szczęścia" — dozw. od lat 7.
LETNIE — godz. 17 i 19 „Śpiewak nieznany" — dozw. od lat 12.
CYRK nr 1 — ul. Niezłomnych — godz. 19.45

WYSTAWY

CBWN — Al. Marcinkowskiego 28 — „Świat pracy w plastyce" od 10—18.

SŁUCHAMY RADIA

Wtorek dnia 15 maja 1951 r
PROGRAM II
(Fala Poznania 249 m)
(Zastrzega się zmiany w programie)

5.05 Wiadomości poranne; 5.10 Audycja dla wsi; 5.20 Koncert dla świata pracy; 6.00 Wiadomości poranne; 6.05 (P-ń) Gimnastyka; 6.45 Program dnia; 6.50 (P-ń) Program lokalny dnia i aktualności; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Wszechnica Radiowa; 7.55 Wiadomości poranne; 13.25 Program dnia; 13.30 Audycja szkolna dla kl I—II; 14.10 Muzyka — płyty; 14.30 Audycja szkolna dla klas licealnych; 14.50 Gra zespołu Wiernika z Krakowa; 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych; 15.50 Muzyka — płyty; 16.20 (P-ń) Muzyka pogodna z epoki klasyków i romantyków; Gertruda Konatkowska — fortepian, Janusz Nowak — śpiew; 16.50 (P-ń) Z życia kobiet; 17.00 Wiadomości popołudniowe; 17.40 Język rosyjski; 17.55 Pieśni radzieckie — płyty; 18.15 (P-ń) Poznański dziennik wieczorny; 18.30 (P-ń) Muzyka popularna — płyty; 18.50 (P-ń) Nasi korespondenci piszą; 19.00 Wszechnica Radiowa; 19.20 (P-ń) Koncert życzeń dla miasta i wsi; 19.45 (P-ń) Audycja dla wsi; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.30 Koncert symfoniczny z Katowic; 21.30 Muzyka — płyty; 21.40 Audycja literacka; 22.00 Muzyka i aktualności; 22.30 Muzyka taneczna (Cajmer); 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.55 Program na dzień następny.

Wolne posady

Gospodarz samotny, wiek średni, na małe gospodarstwo, potrzebny. Oferty Głos Wielkopolski dla 6600g.

Pomoc domowa, uczciwa, wiek średni, z gotowaniem, na stałe, potrzebna zaraz do 2 osób. Adres wskaże Głos Wielkopol. ski nr 6641g.

Pomoc domowa do 2 osób na stałe zaraz. Poznań, Chudoby 22, m. 4. 6656g

Chłopiec do lat 20 potrzebny od 1. 6. do domu wypoczynkowego woj. pozn (prac. fiz.). Oferty Głos Wlkp. dla 6665g.

Pomoc domowa do domu lekarza, Poznań, Daszyńskiego nr 96, m. 7. 6670g

Pomoc domowa na wyjazd potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Dąbrowskiego 25a, m. 2a. 6701g

Pracownika kwalifikowanego do wytwórni bakelitowej. Warunki bardzo dobre. — Oferty Głos Wlkp. dla 6690g.

Nauka

Tańców ludowych, nowoczesnych wyucza Szczurkówna — Szczurek, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a. 6108g

Sprzedaże

Sypialnię jasną bez stolików sprzedam. Poznań, Niecała 10, m. 2. 6580g

Pianino „Quandt" oraz inne fabrykaty poleca Betting, Leszno Wlkp K839

Zündapp 200, na chodzie. Poznań, Miła 12, od 15—17. 6695g

Rower z motorkiem, pierwszorzędny stan, 1400 zł. Poznań, Logi 17, m. 4, od 16—20 — (Górczyn). 6627g

Penicylinę, heparynę, antistinę, hydantal, sprzedam. Oferty Głos Wlkp. dla 6609g.

Jadalnię dębową sprzedam. Poznań, Przemysłowa 53, m 11. 6643g

Streptomycynę sprzedam. Pleszew, Podgórna 26. 1935p

OGŁOSZENIA DROBNE

Pianino, jadalnię z fotelami, okazyjnie sprzedam. Poznań, Kosińskiego 10, m. 34 (Wilda). 6648g

DKW NZ 350 cm³, na chodzie, sprzedam. Poznań, Ratajczaka 18, m. 3. 6659g

Kamienicę, willę, domki wolnymi mieszkaniami, parcelę, Pijanowski. Poznań, Dzierżyńskiego 38 (dawniej Półwiejska). 6661g

Radio bateryjne, super, sprzedam. Poznań, Świerczewskiego 31, m. 17. 6662g

Streptomycynę sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 36, m 15. 6663g

PAS w tabletkach sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 6668g.

PAS, prymulki zagraniczne. — Adres wskażę Głos Wielkopolski nr 6647g.

Parcele!!! Ostatnia okazja!!! 1000 m² Poznaniu. Najpiękniejszej dzielnicy miasta. Cena 10 000. Sprzedaje „Union", Poznań Feliksa Nowowiejskiego 4 (dawniej Rzeczypospolitej). 6672g

Streptomycynę sprzedam. Adr. wskaże Głos Wlkp. nr 6677g.

Rower damski sprzedam. Poznań, Kanałowa 3, skład. 6681g

Motocykl DKW NZ 350 cm³, po remoncie, sprzedam. — Adres wskaże Głos Wlkp. nr 6684g.

Kupna

BMW — NSU do 350 cm³ kupię. Śmigielski, Poznań, Słoneczna 19. 6700g

Parcelę blisko tramwaju kupię. Pośrednicy wykluczeni. — Oferty Głos Wlkp. dla 6678g.

Witaminę E w ampułkach oraz B w ampułkach kupię. — Wejman, Poznań, Kościelna 17. 6667g

Samochód małolitrażowy kupię. Oferty z ceną Głos Wielkopolski dla 6675g.

Willę — domek z ogródkiem kupię. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Głos Wlkp. dla 6676g.

Maszynkę elektryczną do podnoszenia oczek kupię. Oferty Głos Wlkp. dla 6687g.

Zamiana

2½ kuchnię, umeblowane, samodzielne, Szczecin, centrum, zamienię na Poznań 1 pokój kuchnię. Oferty: Kurier Szczeciński nr 8436. K891

Szuka lokalu

Pokoju umeblowanego z używalnością kuchni poszukuję zaraz. Zgłoszenia, inż. Koszutski, Zielona Góra, Dąbrowskiego nr 22/24, C. R. S. K901

Zguby

Unieważniam skradzione dokumenty: książeczkę wojskową 172 285, dowód tożsamości i świadectwo czeladnicze na nazwisko Kazimierz Walenciak. 6563p

Zgubiono aparat fotograficzny Puszczykówku w lesie lub na stacji. Oddać za wynagrodzeniem. Poznań, św. Józefa 5, m. 7. 6679g

Kupimy samochód

Powiatowy Komitet Ochrony Roślin w Koninie, plac Wolności 1

kupi samochód osobowy, w dobrym stanie, najchętniej marki „Opel", „Olympia" względnie „Mercedes".

Oferty prosimy nadsyłać na nasz adres z podaniem ceny oraz dokładnym opisem stanu maszyny i ogumienia. K904

3 mies. KURSY

tkactwa, trykotarstwa, ręczn. haftu, koronek, lalek, pantoflarstwa, galanterii skórz.-filc., kukiełkarstwa i zabawek.

Organizuje **Ośrodek Szkoleniowy w Poznaniu, ul. Mickiewicza 31** (w podwórzu). K902

Zgubione zaświadczenie mebli z roku 1947 na nazwisko Adam Roiny unieważniam. 2909p

Różne

Letniska utrzymaniem poszukuje małżeństwo dzieckiem. — Oferty Głos Wlkp. dla 2908p.

Przeróbki sukien, elegancko, modnie, szybko, nowe kołnierzyki do koszul, wszelkie naprawy bielizny, artystyczne cerowanie garderoby, naprawy krawieckie, odświeżanie krawatów, hafty artystyczne, prace z włóczki, pilsowanie, wykonuje firma „Renova", Poznań, Ratajczaka 27 (Pasaż Apollo). 6685g

Ciekawe artykuły, piękne zdjęcia, dużo humoru W TYGODNIKU AKTUALNOŚCI PRZEKRÓJ

2636g

Ogłoszenia drobne do „Głosu Wielkopolskiego" przyjmuje również wszystkie urzędy i agencje pocztowe.

Dnia 12 maja 1951 zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, śp.

Józefat Piotrowski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
żona

Poznań, Grobla 29a

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

6657g

W dniu Zesłania Ducha św. 1951 r. zasnął w Bogu nasz ukochany ojciec, śp.

Józef Martenka

Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm., o godzinie 10 z kościoła św. Krzyża na Górczynie.

6704g **Dzieci**

Dnia 13 maja 1951 r. zmarł, po krótkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, śp.

Piotr Ruminiecki

mistrz rzeźnicki

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 17 bm., o godz. 15 z domu żałoby w Kostrzynie Wlkp.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina

6683g

Dnia 12 maja 1951 zmarł nagle nasz ukochany syn, w 19 roku życia, śp.

Alojzy Strzelewicz

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
rodzice i siostrzyczka

Poznań, Żupańskiego 21 6666g

Sojusz robotniczo-chłopski fundamentem Frontu Narodowego

Przy pięknej pogodzie odbyły się we wszystkich gminach pow. kaliskiego obchody Święta Ludowego. Tysiące chłopów zrzeszonych w PZPR, ZSL, Związku Samopomocy Chłopskiej i bezpartyjnych manifestowało z entuzjazmem swoje patriotyczne uczucia, stając zwarcie w szeregach frontu narodowego. Obok zielonych sztandarów chłopskich kroczyli z czerwonymi sztandarami robotnicy z kaliskich zakładów pracy. Na licznych akademiach chłopi zgłaszali meldunki o wykonaniu zobowiązań.

Specjalne grupy agitacyjne i zespoły artystyczne z Kalisza urządziły występy artystyczne, sprawiając chłopom wiele wesela i radości. Kapele ludowe i orkiestry świetlicowe przygrywały podczas zabaw ludowych. W oknach domów chłopskich widniały chorągiewki i kwiaty. **Nie chcemy wojny! Precz z imperializmem anglosaskim!** padały okrzyki podczas manifestacji. **Zbudujemy nową, sprawiedliwą, Socjalistyczną Polskę** — wołali chłopi kaliscy.

Manifestacja ludowa wypadła w pow. kaliskim okazale. (t)

* * *

We wszystkich gminach powiatu gnieźnieńskiego obchodzili chłopi radośnie Święto Ludowe. Na wiecu składano zobowiązania o wykonaniu czynu melioracyjnego i drogowego. **W Lubowie** wartość uzyskanych oszczędności wynosi **66 tys. 522,50 zł.** Gromada **Woźniki** zobowiązała się wykonać czyn wartości **14 tysięcy 750 zł.** a członkowie spółdzielni produkcyjnej w **Dziekanowicach** zobowiązali się celem wzmocnienia obozu pokoju i szybszego zrealizowania planu 6-letniego wykonać czyn melioracyjny wartości **10 tys. złotych.**

W uroczystościach uczestniczyło ponad 300 członków ekip artystycznych. We wioskach rozbrzmiewał śpiew i muzyka oraz wykonano ludowe tańce. Wielkim powodzeniem cieszyły się stoiska z książkami. (yk)

* * *

Do zgromadzonych na sali w Wągrówcu chłopów przemówienie wygłosił sekretarz Powiatowego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego ob. Władysław Cichowlas. Mówca nakreślił przebieg ruchu ludowego w Polsce, pracę chłopa, włączającego się coraz bardziej i skuteczniej do wszystkich poczynań Rządu Polski Ludowej, czego dowodem są czyny chłopskie, przynoszące rokrocznie miliony oszczędności.

Następnie odbyła się część artystyczna, w której występowała młodzież Liceum Pedagogicznego. Zespół artystyczny pracowników Szpitala Powiatowego popisywał się tańcami i deklamacją. W godzinach popołudniowych odbyły się zawody sportowe LZS-u z Damasławka, który rozegrał mecz w piłkę nożną z miejscowym ZS Ogniwo. (kdw)

* * *

Na wiecu w Środzie z okazji Święta Ludowego sekretarz powiatowy Andrzejczak omówił wkład chłopstwa w odbudowę państwa ludowego oraz aktywny stosunek chłopstwa do Plebiscytu Pokoju. Podjęto rezolucję, wzywając do walki o pokój i plan 6-letni.

Po południu odbył się festiwal muzyki i pieśni polskiej. Wzięły w nim udział zespoły świetlicowe: Nekla, Pławce, Pięczkowo i Krerowo. Program wypełniły tańce ludowe i śpiewy. (kos)

Ruchliwe jest koło ZMP przy Zarządzie Oddziału Wojewódzkiego ZSCh. Poza pracą polityczno-wychowawczą zarząd tego koła dużą uwagę zwraca na zagadnienia oświatowo-kulturalne. W ubiegłym miesiącu członkinie koła z inicjatywy Krystyny Skierskiej zorganizowały zespół taneczny. Kierownictwo objął Wacław Wojciechowski.

Dzięki zdolnościom i pracowitości dziewcząt — zespół ma już w repertuarze kilka tańców ludowych polskich i krajów demokracji ludowych. (ik)

Młodzież i starsi w szeregach agitatorów pokoju

Poważną rolę w propagowaniu kampanii plebiscytowej na terenie wsi w pow. mogileńskim odgrywa nauczycielstwo szkół podstawowych, które całą duszą oddane jest sprawie pokoju. Propagatorami tej doniosłej akcji jest również dziatwa szkolna, stanowiąca do pewnego stopnia rodzaj transmisji pomiędzy szkołą i starszą ludnością wsi.

W wielu szkołach przeznaczonych na lokale plebiscytowe dziatwa pod kierunkiem nauczycieli przygotowuje dekoracje, slogany i hasła pokojowe, które zdobić będą budynki i lokale w czasie odbywającego się plebiscytu.

Członkowie ekipy objazdowej przeprowadzają rozmowy z przygodnymi mieszkańcami w różnych miejscowościach, a więc: z członkami spółdzielni produkcyjnej, z chłopami partyjnymi i bezpartyjnymi, z inteligencją, młodzieżą, gospodyniami wiejskimi itd.

Wypowiedzi są zawsze jednakowe: „precz z wojną!", „dość mieliśmy wojny i jej strasznych skutków", „pragniemy pracować, tworzyć i uczyć się spokojni i ufni, że nasz dorobek nie pójdzie na marne".

Pełne optymizmu są także wypowiedzi odnośnie wyników Plebiscytu. **Nie będzie u nas chyba człowieka** — twierdzą jednomyślnie członkowie gromadzkich komitetów OP i wiejscy agitatorzy pokoju — **który zawahałby się z oddaniem swego głosu na rzecz utrwalenia pokoju.**

Znamiennym jest fakt, że dziatwa szkolna nawet ta, która nie będzie brała udziału w Plebiscycie — interesuje się żywo tym zagadnieniem. Niemal każde z dzieci wie dokładnie, kto zasiada w gromadzkim Komitecie Obrońców Pokoju, kto jest przewodniczącym, a kto agitatorem — wie, gdzie mieści się lokal plebiscytowy (S. K.)

*

Do przygotowań do Narodowego Plebiscytu Pokoju w Lesznie poza organizacjami społecznymi włączyła się z wielkim entuzjazmem młodzież ZMP-owska. Na 897 czynnych już agitatorów 320 — to młodzież i 289 kobiet. Ogółem w mieście utworzonych jest 110 Komitetów Obrońców Pokoju.

13-tysięczna rzesza ludności wzięła już udział w masówkach, pogadankach i odczytach, które odbywają się w atmosferze pełnego zrozumienia i uznania. (R)

*

Środa przybiera odświętną szatę. Na gmachach i domach łopocą sztandary, a okna wystawowe i witryny są pięknie udekorowane portretami dostojników państwa oraz hasłami Plebiscytu Pokoju. Nie tylko w mieście, ale w całym powiecie odbywają się masówki. Udział w tej akcji bierze 692 członków komitetu, w tym 180 kobiet, oraz większość młodzieży ZMP. W związku z Plebiscytem w całym powiecie podjęto zobowiązania melioracyjne i drogowe. Gromada Łękno w gminie Zaniemyśl podjęła się wykonać 1800 m prac melioracyjnych, oraz naprawić drogę. Dotychczas gromada wykonała swe zobowiązania w 30 proc. Zobowiązania przyjęły gromady Dębiczek, Janowo, Kijewo. (kos)

Już nigdy wojny — poznałem cierpienia

Br. Walszewski dąży do spółdzielczości

53-letni **Bronisław Walszewski** już 40 lat pracuje w swoim ulubionym zawodzie w Wolsztynie. Oprawia on masowo książki dla wszystkich bibliotek powiatu i Ziemi Lubuskiej. Norma przeciętna jego pracowitych rąk wynosi — 300 do 400 książek w miesiącu. Odwiedzając jego warsztat introligatorski już po krótkiej rozmowie przekonaliśmy się, że stary zasłużony rzemieślnik umie myśleć społecznie. Troska o właściwy rozwój introligatorstwa, wyuczenie nowych młodych kadr przebijały w jego wypowiedziach.

— Przed wojną często „klepałem" biedę. Pracowałem w suterynie i prosić musiałem się o robotę. Książek do oprawy prawie nie było, bo czyż kto wtenczas zatroszczył się o masowe wydanie dobrych dzieł. Dziś książek jest tyle, że mimo najlepszych chęci nie mogę podążyć z ich oprawieniem.

Z dalszej rozmowy dowiadujemy się, że ob. Walszewski już dawno chciałby zaprzestać robót indywidualnych. Wie że introligatorstwu przydałaby się tak samo kolektywna praca jak i wszystkim rzemiosłom. Ale nikt dotychczas nie zatroszczył się o uspółdzielnienie introligatorstwa.

Warsztat ob. Walszewskiego nadawałby się dobrze na większą introligatornię, gdyby przyłączyć do niego trzy pomieszczenia przyległe.

„Licznie zgłaszają się do mnie młode dziewczyny, które chciałyby wyuczyć się introligarstwa, bardzo odpowiedniego dla nich zawodu. Przyjąć mógłbym je do pracy jedynie w wypadku stworzenia spółdzielni lub choćby punktu usługowego Spółdzielni rPacy Introligatorów w Poznaniu. Podjąłbym się wyuczyć 20 uczniów. Moglibyśmy nie tylko oprawiać książki i obrazy, ale również masowo produkować pochwy do okularów, wyroby kartonowe itd. W dzisiejszej dobie upowszechniania oświaty, — roboty na pewno by nam nie zabrakło. Mam nadzieję, że starania moje o uspółdzielnienie tej placówki odniosą właściwy skutek".

Kompetentne czynniki wojewódzkie winny się zainteresować pożyteczną inicjatywą starego fachowca. Opuszczając warsztat ob. Walszewskiego pytamy jeszcze co sądzi o Karcie Plebiscytowej Światowej Rady Pokoju.

Już nigdy wojny! Aż za dobrze poznałem cierpienia. Nie chcę, by mój 18-letni syn miał iść na poniewierkę wojenną. Wyuczę go na godnego zastępcę, aby oprawił jeszcze więcej niż ja książek dla łaknących oświaty polskich mas ludowych. Kartę plebiscytową podpiszę z wiarą w skuteczność jej znaczenia.

Rzemieślnik wolsztyński chce pracować i uczyć się, dlatego podpisze kartę pokojową z równą wiarą jak skromny introligator Br. Walszewski.

Henryk Kozłowski

Korzystna zamiana

Schludne, tonące w obecnej porze roku w kwieciu, miasteczko Bojanowo pow. Rawicz wydawałoby się pozbawione trudności.

Ładny Ośrodek Zdrowia zwraca uwagę przechodnia podążającego z dworca na rynek. Samo istnienie punktu jednak nie uzdrawia.

Brak lekarza, tego mózgu i kierownika sprawami zdrowotnymi. W poważniejszych wypadkach obsługa składająca się z położnej, higienistki, sanitariusza oraz dentysty staje przed trudnym zadaniem.

Były okresy, że Bojanowo na kilka czas miało lekarza i to wówczas, gdy po śmiertelnych wypadkach uderzono na alarm. Gdy przebrzmiały echa — lekarza znowuż zabrakło.

Obecnie społeczeństwo Bojanowa, brać szkolna, pracownicy zespołu PGR i członkowie dwóch spółdzielni produkcyjnych wraz z całą ludnością zaplecza miasteczka oraz granicznych gmin pow. gostyńskiego, leszczyńskiego i Góry Śląskiej nie znajdą porady lekarskiej.

Przybywający z Poznania dawniejszy stały lekarz udziela porad tylko prywatnie w niedzielę. Toteż nic dziwnego, że wówczas przed gabinetem panuje jarmarczny ruch.

Sprawa rozbija się o uzyskanie 3-pokojowego mieszkania (takie są przepisy) dla lekarza. W byłym szpitalu urządzono bursę uczniowską. Obecnie robi się starania o przejęcie tego budynku na Ośrodek Zdrowia i przeniesienie bursy do obecnego Ośrodka oraz oddania dziatwie szkolnej po odbudowie Domu Urzędnika. Przez taką zamianę uzyska się pomieszczenie na ambulatoria oraz mieszkanie dla lekarza.

Mści się błąd, który popełniono rezygnując ze szpitala a kosztem 3 milionów zł (dawnej waluty) urządzono istniejący ośrodek zdrowia. (ki)

Rudera się rozsypuje a lokator nie otrzymuje mieszkania

W Lesznie przy ul. Feliksa Dzierżyńskiego 71 stoi budynek — rudera, w którym zamieszkuje robotnik PKP Wincenty Stanek wraz z 6 członkami rodziny.

Rudera jest od góry do dołu zarysowana (mur pruski), grożąc zawaleniem. W korytarzu sufit częściowo spadł a dziurawy dach zmusza lokatorów w dni deszczowe do używania parasola. Kilkakrotne interwencje Stanka w Urzędzie Kwaterunkowym pozostają bez skutku. Na miejscu była już parę razy komisja mieszkaniowa, a w dniu 23 lutego br. przybyła specjalna komisja budowlana, która orzekła (na piśmie) „natychmiast opuścić budynek ze względu na niebezpieczeństwo zawalenia się".

Urząd Kwaterunkowy przyszekł Stankowi mieszkanie którego do dziś jeszcze nie przydzielono.

W ubiegłym tygodniu sprawdziło się orzeczenie komisji budowlanej. Runęła w nocy tylna ściana. Na szczęście lokatorzy nie ponieśli żadnych obrażeń.

Zapytujemy się Prez. MRN w Lesznie jak długo będzie jeszcze tolerowało taki stan? Uważamy, że należy znaleźć niezwłocznie zastępcze mieszkanie dla Stanka, a nie czekać aż budynek całkiem runie. (R)

Ze Ziemi Wielkopolskiej

Przodująca załoga Fabryki Korków w Lesznie

Donosiliśmy już o załodze F-ki Korków w Lesznie, która przystąpiła do współzawodnictwa indywidualnego, zespołowego i międzyzakładowego, w którym brało udział 48 zakładów podległych Wielobranżowej Dyrekcji Przemysłu Miejscowego obecnie Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego w Poznaniu. Załoga osiągnęła swój cel zdobywając I miejsce, a tym samym sztandar przechodni za I kwartał 1951 r. (H. J.)

Kościanіacy podjęli czyn drogowy i melioracyjny

Pragnąc zadokumentować swą zgodność z pustulatami Narodowego Plebiscytu Pokoju, kościaniacy postanowili w czynie drogowym umocnić nawierzchnię żwirową ulic Waryńskiego, Traugutta, osiedla robotniczego Błonia i alei Koszewskiego.

W ramach czynu melioracyjnego mieszkańcy Kościana skanalizują 100 m rowu przy ul. Gostyńskiej.

Dzięki tym zobowiązaniom, które ocenia się na 12019 zł wartości, podniesie się wygląd i stan sanitarny miasta. (jók)

Uśmiech głosu

Nie taniej niż 1000 zł

Strzałkowo w pow. wrzesińskim żyło od kilku dni w gorączkowym napięciu.

„Artos" przyjeżdża! Z Krakowa, z siostrami Do-Re-Mi, z bogatym programem pt. „Z humorem na ty".

Trzeba przygotować salę, rozprzedać bilety, postarać się o fortepian!

Nie była to sprawa łatwa. Salę na przyjęcie miłych gości urządzono w Domu Kultury, z wielkim trudem i nakładem wcale niemałych kosztów wystarano się o fortepian, w przedsprzedaży biletów zebrano już 500 zł.

— Jadą, jadą! — wykrzyknęli z radosnym entuzjazmem oczekujący strzałkowiane.

Goście przyjechali i pierwszym ich pytaniem było.

— Ile zebrano pieniędzy za bilety?

— O, już mamy 500 zł!

— Tylko tyle? Za mniej niż 1000 zł nie występujemy — odparli dumnie artyści i kolacji nie ma...

— Za pół godziny będzie.

— Ba, za pół godziny dopiero, nie panowie, wracamy.

— Jakto... a wieczór?

— Żałujemy, ale nie odbędzie się.

— A myśmy się tak cieszyli... i fortepian sprowadziliśmy.

Wzruszenie ramion i blady półuśmiech.

— Może jeszcze sprzedamy więcej biletów przy wejściu — strzałkowiczanie próbowali zatrzymać artystów.

— Może... może...

Nic nie pomogło. Odjechali zostawiając po sobie niemiłe wrażenie żal i rozgoryczenie.

— No tak, to tylko Strzałkowo, więc się nie muszą liczyć z nami, nie zależy im na naszej opinii, ani nie obchodzi ich to, że my tu w Strzałkowie także pragniemy kulturalnej rozrywki. (ir)

Co? Gdzie? Kiedy

Dziś, 15 bm. o godz. 18 w auli miejskiej odbędzie się zwyczajna publiczna sesja **Miejskiej Rady Narodowej w Kościanie.** (jók)

VIII zwyczajna publiczna sesja Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się w Gnieźnie w dniu 18 bm. o godz. 18 w sali posiedzeń MRN w ratuszu.

Polskie Towarzystwo Fotograficzne zawiadamia o zebraniu szkoleniowym, które odbędzie się 16 bm. o godz. 19.30 w świetlicy przy ul. Dąbrówki 22. W programie wykład pod tyt. „Kompozycja artystyczna w fotografii" — art. mal. Krywulta.

Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Kaliszu zawiadamia, że pracownicy fizyczni i umysłowi mogą w bież. roku skorzystać z wczasów kolarskich. Wszelkie informacje udzielają rady zakładowe i PRZZ.

20 bm. o godz. 10 odbędzie się w sali Teatru Państwowego w Kaliszu zjazd absolwentów kursu dla analfabetów z powiatu i miasta Kalisza. Absolwenci otrzymają za pilne uczęszczanie na wykłady wartościowe książki. (t)

W kilku zdaniach

Koło Amatorów Plastyków w Kępnie zorganizowało wystawę pod hasłem „Sztuka i kultura dla pokoju". 13 młodych plastyków ofiarowało 90 eksponatów.

*

Uczniowie szkoły ogólnokształcącej w Krotoszynie wystawili swoje wzorowe zeszyty i dobrze utrzymane podręczniki. Poza tym zorganizowali konkurs recytatorski.

*

„Dom Książki" w Chodzieży wystawił w Dniach Oświaty 148 stoisk książkowych, zorganizował 7 bibliobusów i 274 książkonoszy. W zakładach pracy czynnych jest 28 kolporterów i 6 stoisk — kiermaszy. Za sprawne rozprowadzenie książek nagrodzono 5 osób.

*

Wystawę książek zorganizowaną przez Ligę Kobiet w Obornikach zwiedziło już 900 osób. Poza tym w całym powiecie urządzono 9 wystaw.

*

Wszystkie gminy, szkoły i większe zakłady pracy w pow. czarnkowskim uważały za punkt honoru zorganizowanie wystawy książki przy czym do najlepszych należą wystawy w gromadzie Rosko i w gimnazjum w Czarnkowie

dlaczego

Pracownikom oglądaczy mięsa Pow Rady Narodowa w Walsztynie nie wypłaca normalnie pieniędzy za ich pracę. Tak np. za miesiąc styczeń luty, marzec wypłacono dopiero na początku kwietnia. Wynagrodzenie za wyjazdy służbowe za marzec nie zostały doręczone pracownikom. Również za kwiecień nie wypłacono należnej gotówki.

Zapytujemy, dlaczego wypłaca się nieregularnie wynagrodzenia pracownikom, którzy dojeżdżają z całego pow. wolsztyńskiego i nie załatwieni tracą cenny czas który mogliby zużyć do pracy w swoim zawodzie. (jch)

REDAGUJE ZESPÓŁ. Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 (II piętro), narożnik ul. Marcelińskiej. Centrala telefoniczna: 62-70 i 64-75; dział miejski 79-88; dział depesz 18 61; nocny (po godz. 22.00) 64-72.

PRENUMERATĘ na „Głos Wielkopolski" przyjmuje P. P. K. „RUCH" Poznań, ul. Kantaka nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty zleconej: miesięcznie zł 4.05, kwartalnie zł 12.15; półrocznie zł 24.30. Telefon prenumeraty 62-25. Telefon komisu 75-65. Nr konta PKO V-6714

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Biuro Ogłoszeń R. S. W. „PRASA" Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Telefon 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7.00 — 16.30, w soboty do 14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe, Poznań, ul. Wawrzyniaka 39 — dział ul. Zwierzyniecka 3. K-2-13621